



Fot. Mariola Bielecka

Będzie druga tura

Niespodzianki nie było. Zgodnie z sondażami w drugiej turze wyborów prezydenckich zmierzą się Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski. A jak głosowali mieszkańcy powiatu lubińskiego?

» STR. 3



Fot. Mariola Anusowicz

Zbierają na stoisko dla pana Romana

W ten sposób lubinianie pokazują swoje wielkie serca i ludzką solidarność – w internecie ruszyła zbiórka pieniędzy na nowe, lepsze stoisko, na którym pan Roman sprzedaje swoje warzywa.

» STR. 15

Wysłannik królowej w Lubinie

Jonathan Knott, ambasador Wielkiej Brytanii, obejrzał w parku Leśnym wystawę poświęconą bitwie o Anglię. Dyplomata zawitał do Lubina przy okazji wizyty na Dolnym Śląsku.

» STR. 11

SKANDAL! TONY ŚMIECI WYRZUCONE NA DROGĘ



Fot. Mariola Bielecka, Marcin Benz

» Ciężko uwierzyć, że ktoś mógł być aż tak bezczelny i bezmyślny. Na środku drogi powiatowej w Parszowicach wysypano hałdę śmieci! Leżały i na drodze, i na poboczu, stwarzając zagrożenie dla przejeżdżających tamtędy osób. Kierowcy mieli problem z ominięciem tego nielegalnego wysypiska. Sprawą zajęła się policja.

» WIĘCEJ NA STR. 9



KREMATORIUM LEONARDO

CZYNNE **24** GODZINY

LUBIN UL. ZACISZE 1

Telefon całodobowy: 767 246 060

Barbórka 2020 – karczm i combrów nie będzie

■ Tegoroczne obchody górnego święta będą wyjątkowo skromne. Miedziana społeczność spotka się tylko na kilkunastu uroczystościach, w dodatku organizowanych w sanitarnym reżimie. Nie będzie radosnych karczm i combrów.

Cykl imprez z okazji dnia św. Barbary tradycyjnie zapoczątkowywał Bieg Barbórki. Wiadomo już, że go nie będzie. Podobnie jak wszystkich innych wydarzeń o charakterze masowym. 4 grudnia nie będzie ceremonialnego pochodu Lisa Majora i skoku przez skórę. Pracownicy grupy KGHM nie spotkają się na biesiadnych imprezach.

W historii Polskiej Miedzi zdarzyło się już, że bar-

bórkowe obchody miały być oszczędny w formie charakter. Tak było w 2016 i 2018 r., po tragicznych wypadkach w kopalni „Rudna”, do których doszło na krótko przed świętem górniczej patronki. Tym razem powodem jest koronawirus.

– Niestety wiele wskazuje na to, że jesienią będziemy mieć do czynienia z drugą falą epidemii. Z tego powodu musieliśmy zawiesić przygotowania – wyjaśnia Lidia Marcinkowska-Bartkowiak, dyrektor naczelny ds. komunikacji KGHM. – Musimy brać pod uwagę scenariusz, że w dalszym ciągu dozwolone będzie organizowanie imprez z udziałem maksymalnie 150 osób, a tymczasem największa karczma to ponad tysiąc uczestników.



Już wiadomo, że w tym roku nie będzie ceremonialnego pochodu Lisa Majora i skoku przez skórę, a pracownicy grupy KGHM nie spotkają się na biesiadnych imprezach

Dużych spotkań w oddziałach i spółkach nie będzie na pewno. Barbórkiowy program zostanie zredukowany do tradycyjnej mszy 4 grudnia, złożenia kwiatów pod pomnikiem Jana Wyżkowskiego i uroczystych akademii z odznaczeniami pracowników. Wszystko to w reżimie sanitarnym.

Lidia Marcinkowska-Bartkowiak dodaje, że jeśli w ciągu roku obecne obostrzenia zostaną zniesione, program będzie odpowiednio modyfikowany. Na wiele rzeczy będzie jednak za późno: – Żeby można było za wszystkim zdążyć, przygotowania do organizacji Barbórki muszą się zacząć już w połowie roku – mówi dyrektor.

JOANNA DZIUBEK

Za brak prawa jazdy mandatu nie dostaniesz

■ „Panie kierowco, będzie 50 złotych mandatu” – wygląda na to, że już w przyszłym roku nie usłyszymy takiej regułki z ust funkcjonariusza drogowki.

To za sprawą nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym, w myśl której nie będziemy już musieli mieć przy sobie dokumentów podczas kontroli pojazdu. Wszystkie informacje dotyczące prawa jazdy, policja sprawdzi w swoim smartfonie.

Przypomnijmy, że obecnie każdy kierowca ma obowiązek posiadania przy sobie prawa jazdy. Jego brak podczas kontroli wiąże się z mandatem w wysokości 50 zł, przy czym mówimy tu tylko o przypadkach, gdy zapomnieliśmy zabrać dokument z domu. Jeśli nie mamy go w ogóle, możemy za to zapłacić 500 zł mandatu lub grzywnę do 5 tys. zł.

Warto przy tej okazji też dodać, że od października 2018 r. prawo zezwala na prowadzenie zarejestrowanego w Polsce samochodu bez posiadania przy so-

bie dowodu rejestracyjnego i dokumentu poświadczającego zawarcie polisy OC.

Już wkrótce podobnie ma być też z prawem jazdy. Jeśli proponowane przez Ministerstwo Cyfryzacji przepisy wejdą w życie, wówczas mobilny terminal sprawdzi, czy posiadamy uprawnienia do kierowania pojazdami i jakich kategorii.

W nowelizacji zapisane są także inne udogodnienia dla kierowców, w tym m.in.: brak obowiązku wymiany tablic rejestracyjnych w przypadku zakupu używanego pojazdu, zlikwidowana ma być karta pojazdu, znikną nalepki kontrolne z przednich szyb.

Kolejną zmianą jest czasowe wyrejestrowanie pojazdu. W chwili, gdy nasz pojazd stoi zaparkowany w garażu, użytkowany jest np. tylko kilka miesięcy w roku, to będziemy mogli czasowo go wyrejestrować. Nie będzie wtedy kary za brak obowiązkowego OC.

Zmiany mają wejść w życie w pierwszej połowie przyszłego roku.

SZK

Kiedy wnioski o 500+?

Do tej pory 1 lipca był terminem, kiedy rozpoczynał się nabór wniosków o świadczenia wychowawcze w ramach programu „Rodzina 500+”. W tym roku jest jednak inaczej. Kiedy rodzice muszą złożyć nowy wniosek?

– W tym roku jest inaczej. Rodzice nie muszą składać od lipca nowych wniosków na nowy okres świadczeniowy. W oparciu o wnioski składane w ubiegłym roku, czyli od 1 lipca 2019 r., świadczenia zostały przyznane aż do końca maja 2021 r. – tłumaczy minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Małag. Z kolei rodzice i opiekunowie, którzy nie pobierają jeszcze świadczenia wychowawczego, bo np. dziecko dopiero się urodziło, w każdej chwili mogą przystąpić do programu, składając odpowiedni wniosek np. za pośrednictwem portalu Emp@tia, Platformy Usług Elektronicznych ZUS czy bankowości elektronicznej. Jak podkreśla szefowa resortu rodziny, od przyszłego roku funkcjonować będzie docelowy roczny okres świadczeniowy, który będzie trwał od 1 czerwca 2021 r. do 31 maja roku następnego.

– Wtedy, by uzyskać świadczenie wychowawcze po 31 maja 2021, wnioski będzie można składać przez internet od 1 lutego 2021 r., a drogą tradycyjną – od 1 kwietnia. Rodzice nie muszą się martwić, w tym roku nie muszą składać nowych wniosków, a gdy przyjdzie na to czas, będziemy szeroko informować o nowo obowiązujących terminach – zapewnia minister.

MRT

RCKiK w potrzebie

■ Honorowi krwiodawcy z grupą krwi A są dziś szczególnie poszukiwani. Tej grupy bowiem brakuje najbardziej na Dolnym Śląsku. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa apeluje o oddawanie krwi i obiecuje pomoc w organizacji zbiórki.

Na stronie RCKiK codziennie aktualizowane są informacje o dolnośląskich zapasach krwi. Najmniej są rezerwy grupy A, zarówno z czynnikiem RhD-, jak i RhD+. Bankom krwi brakuje też grupy B RhD-. Bardzo mile widziani są też krwiodawcy z grupą 0.

– Szczególny apel do osób z grupą krwi 0 Rh-, ponieważ w nagłych wypadkach może być przeto-

czona każdemu pacjentowi, jeszcze przed oznaczeniem grupy krwi – dodaje Adrianna Franc z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa we Wrocławiu.

Krwiodawcą może zostać osoba w wieku 18-65 lat, ważąca co najmniej 50 kg i ciesząca się bardzo dobrym stanem zdrowia. Mieszkańcy powiatu lubińskiego mogą oddawać krew w terenowej stacji w Lubinie, przy ul. Bema 5. Do tych, którzy mieszkają dalej, pielęgniarki RCKiK są w stanie przyjechać specjalnym krwiobusem. Tu jednak potrzebna jest pomoc potencjalnych dawców – jeśli uda im się zebrać grupę około 40 zainteresowanych oddaniem krwi osób,

wówczas mogą skontaktować się z najbliższą placówką RCKiK i ustalić termin wizyty wyjazdowej ekipy.

Centrum zapewnia, że krwiodawcy są bezpieczni, mimo wciąż trwającego stanu epidemii.

– Każdemu dawcy, zanim przystąpi do rejestracji, mierzona jest temperatura, obowiązkowe jest też wypełnienie ankiety, w której musimy podać, czy nie chorowaliśmy na COVID-19 oraz czy mieliśmy styczność z osobą zakażoną, czy w ostatnim czasie nie mieliśmy objawów infekcji. Dodatkowo obowiązkowe są maseczki, dezynfekcja dłoni oraz zachowanie minimum półtorametrowego dystansu – wyjaśnia Franc.

JD



Do tych, którzy mieszkają dalej, pielęgniarki RCKiK są w stanie przyjechać specjalnym krwiobusem

Fot. Marlena Czachórska

BĘDZIE DRUGA TURA

» **Niespodzianki nie było. Zgodnie z przedwyborczymi sondażami w drugiej turze wyborów prezydenckich zmierzą się Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski. Urzędujący prezydent uzyskał w niedzielnym głosowaniu 43,50 proc. poparcia, a obecny władca Warszawy 30,46 proc. Bardzo dobrym wynikiem może się pochwalić Szymon Hołownia, który dopiero rozpoczął swoją przygodę z wielką polityką. Zaufało mu aż 13,87 proc. wyborców. A jak głosowali mieszkańcy powiatu lubińskiego?**

W niedzielę Polacy wybierali głowę państwa. Pod pewnymi względami – w związku z wciąż obowiązującym w Polsce stanem epidemii – nie było to zwyczajne głosowanie. Jak zwykle lokale wyborcze czynne były od godziny 7 do 21. Jednak udając się na głosowanie wyborcy musieli zadbać o to, by zasłonić usta i nos. I, choć nie było to obowiązkiem, Krajowe Biuro Wyborcze wskazywało, że oprócz do wodu tożsamości można zabrać z sobą własny długopis. W każdym lokalu wyborczym przy drzwiach stał też płyn do dezynfekcji.

POLSKA

Państwowa Komisja Wyborcza na początku tego tygodnia podała oficjalne wyniki wyborów. Andrzej Duda uzyskał 43,50 proc. głosów, a Rafał Trzaskowski 30,46 proc. poparcia. To ci dwaj kandydaci zmierzą się w wyborczej dogrywce, którą zaplanowano na niedzielę 12 lipca.

Pozostali kandydaci uzyskali poparcie na poziomie:

Szymon Hołownia – 13,87 proc.,

Krzysztof Bosak – 6,78 proc.,

Władysław Kosiniak-Kamysz – 2,36 proc.,

Robert Biedroń – 2,22 proc.,

Stanisław Żółtek – 0,23 proc.,

Marek Jakubiak – 0,17 proc.,

Paweł Tanajno – 0,14 proc.,

Waldemar Witkowski – 0,14 proc.,

Mirosław Piotrowski – 0,11 proc.

Frekwencja wyniosła 64,51 proc., co oznacza, że do urn poszła rekordowa liczba Polaków, biorąc pod uwagę wszystkie wybory ogólnopolskie z ostatnich 25 lat. Dla przykładu warto wspomnieć, że pięć lat temu, w 2015 w wyborach prezydenckich w pierwszej turze wzięło udział 48,96 proc. wyborców.

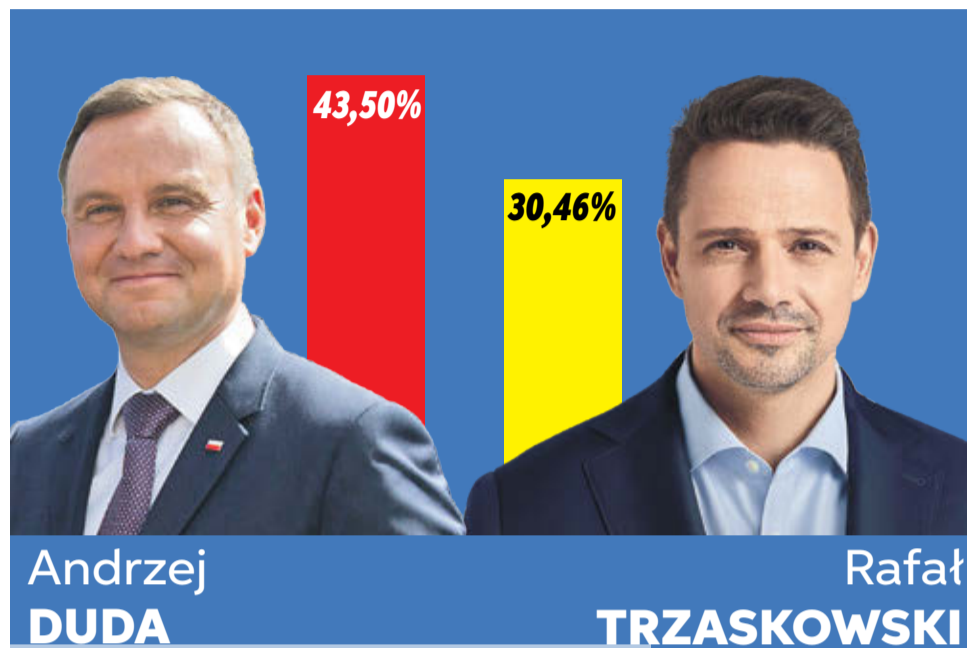
Najwyższą frekwencją może się poszczycić województwo mazowieckie (70,34 proc.) i małopolskie (67,22 proc.). Najniższą zanotowano natomiast w woj. opolskim (56,68 proc.) i warmińsko-mazurskim (57,13 proc.).

POWIAT LUBIŃSKI

Mieszkańcy powiatu lubińskiego głosowali podobnie jak mieszkańcy innych rejonów Polski. Andrzej Duda cieszył się u nas nieco więk-

szym poparciem niż w kraju, bo uzyskał 48 proc. głosów. Z kolei Rafał Trzaskowski zdobył prawie 2 proc. mniej głosów w porównaniu z danym ogólnopolskimi – 28,40 proc.

Trzecie miejsce w powiecie lubińskim zajął Szymon Hołownia (11,68 proc.), czwarty był Krzysztof Bosak (7,19 proc.), a piąty Robert Biedroń (2,3 proc.). Co ciekawe, kandydat Lewicy uplasował się wyżej od Władysława Kosiniaka-Kamysza (1,66 proc.), z którym w skali kraju przegrał. Wyniki pozostałych



kandydatów: Stanisław Żółtek (0,24 proc.), Marek Jakubiak (0,2 proc.), Paweł Tanajno (0,14 proc.), Mirosław Pio-

trowski (0,11 proc.), Waldemar Witkowski (0,1 proc.).

W powiecie lubińskim swój obywatelski obowią-

zek wypełniło 51 608 na 80 840 wyborców, co daje frekwencję na poziomie 63,84 proc., czyli niewiele niższą niż w całym kraju. Pod tym względem najlepiej wypadła gmina Lubin (67,16 proc.), zaś najgorzej gm. Ścinawa (59,14 proc.). W Lubinie frekwencja wyniosła 64,14 proc., a w gminie Rudna 60,32 proc. Dla porównania w sąsiednim powiecie polkowickim do urn poszło 60,73 proc. wyborców, w pow. legnickim – 61,32 proc., a na Dolnym Śląsku 63,47 proc.

Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że niedzielne wybory przebiegły spokojnie. Odnotowano 350 przestępstw i wykroczeń, co średnio daje jedno zdarzenie na 100 tys. wyborców.

SZYMON KWAPIŃSKI
OPRAC. MARTA CZACHÓRSKA



Jak głosowano w poszczególnych gminach powiatu lubińskiego

Lubin (49 obwodów do głosowania)

Andrzej Duda	- 46,21 proc.
Rafał Trzaskowski	- 30,23 proc.
Szymon Hołownia	- 11,65 proc.
Krzysztof Bosak	- 7,2 proc.
Robert Biedroń	- 2,36 proc.
Władysław Kosiniak-Kamysz	- 1,6 proc.
Stanisław Żółtek	- 0,23 proc.
Marek Jakubiak	- 0,18 proc.
Paweł Tanajno	- 0,16 proc.
Mirosław Piotrowski	- 0,11 proc.
Waldemar Witkowski	- 0,08 proc.

Gmina Lubin (11 obwodów do głosowania)

Andrzej Duda	- 44,97 proc.
Rafał Trzaskowski	- 28,65 proc.
Szymon Hołownia	- 13,53 proc.
Krzysztof Bosak	- 7,67 proc.
Robert Biedroń	- 2,53 proc.
Kosiniak-Kamysz	- 1,79 proc.
Stanisław Żółtek	- 0,27 proc.
Marek Jakubiak	- 0,23 proc.
Waldemar Witkowski	- 0,15 proc.
Paweł Tanajno	- 0,12 proc.
Mirosław Piotrowski	- 0,1 proc.

Gmina Rudna (7 obwodów do głosowania)

Andrzej Duda	- 56,13 proc.
Rafał Trzaskowski	- 20,85 proc.
Szymon Hołownia	- 11,32 proc.
Krzysztof Bosak	- 6,75 proc.
Kosiniak-Kamysz	- 1,98 proc.
Robert Biedroń	- 1,9 proc.
Marek Jakubiak	- 0,44 proc.
Stanisław Żółtek	- 0,33 proc.
Waldemar Witkowski	- 0,11 proc.
Paweł Tanajno	- 0,11 proc.
Mirosław Piotrowski	- 0,08 proc.

Gmina Ścinawa (8 obwodów do głosowania):

Andrzej Duda	- 60,95 proc.
Rafał Trzaskowski	- 19,76 proc.
Szymon Hołownia	- 8,81 proc.
Krzysztof Bosak	- 6,53 proc.
Robert Biedroń	- 1,69 proc.
Kosiniak-Kamysz	- 1,64 proc.
Stanisław Żółtek	- 0,22 proc.
Mirosław Piotrowski	- 0,18 proc.
Marek Jakubiak	- 0,11 proc.
Waldemar Witkowski	- 0,09 proc.
Paweł Tanajno	- 0,02 proc.

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

OBSERWUJ NAS: /tvregionalna

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

upc razem kanał 133 dekoder Horizon
kanał 365 dekoder Mediabox
z TV Bolesławiec

Niezwykłe zakończenie nietypowego roku

» Nietypowy rok szkolny to i nietypowe jego zakończenie. Piątkowe uroczystości, podczas których uczniowie pożegnali szkoły i rozpoczęli wakacje, znacząco różniły się od tych z lat poprzednich. Wszystko oczywiście za sprawą epidemii koronawirusa i związanych z tym obostrzeń. W Szkole Podstawowej nr 7 w Lubinie zakończenie roku szkolnego było szczególne także z innego powodu...

Rok szkolny 2019/2020 kończy się dla około 4,3 mln uczniów w całym kraju. W naszym mieście naukę 26 czerwca zakończyło 5,8 tys. uczniów szkół podstawowych, z czego 703 to ósmoklasiści.

Ze względu na epidemię koronawirusa, od marca uczyli się oni w domach. Z tego samego powodu piątkowe akademie i wręczenia świadectw miały charakter bardziej kameralny niż zwykle.

O sposobie zakończenia roku szkolnego, zdecydowali dyrektorzy poszczególnych szkół. Ministerstwo Edukacji Narodowej zasugerowało im, aby świadectwa wręcano uczniom indywidualnie lub w małych grupach.

W Szkole Podstawowej nr 7 w Lubinie na uczniów czekała niespodzianka.

– Postanowiliśmy nie robić akademii z okazji zakończenia roku szkolnego tylko zorganizować koncert z prawdziwą orkiestrą. Zagrała dla nas

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Cuprum Band pod dyktando pana Marka Garcarza – mówi dyrektor placówki Arkadiusz Tomczuk. – Ze względów sanitarnych zaprosiliśmy tylko wyróżnionych uczniów klas ósmych, kończących szkołę z czerwonym paskiem i uczniów nagrodzonych przez prezydenta Lubina – dodaje.

Dla tych, którzy zostali w domach, dostępna była transmisja na żywo w internecie. Pozostałym uczniom świadectwa wręczyli wychowawcy w wyznaczonych godzinach. – Wszystko odbyło się z zachowaniem zasad bezpieczeństwa i higieny. Jeżeli ktoś nie chciał odebrać świadectwa teraz, to może to zrobić w późniejszym terminie – zapewnia dyrektor Tomczuk.

W SP nr 7 rok szkolny w piątek zakończyło 95 uczniów, z czego aż 34 może się

poszczycić świadectwem z czerwonym paskiem.

Mimo, że niektórym nauka zdalna przypadła do



gustu, to jednak większość uczniów z pewnością tęskni już za powrotem do normalności. – Ten rok był

W Szkole Podstawowej nr 7 w Lubinie na uczniów czekała niespodzianka. To z pewnością nie było zwykłe zakończenie roku



Fot. Marieta Bielecka

rzeczywiście wyjątkowo wyjątkowo trudny. Mam nadzieję, że już się to nie powtórzy, ponieważ moim zdaniem zdalne nauczanie w pewnym zakresie może być prowadzone, to jednak pamiętajmy, że szkoła to nie tylko nauka. To również kontakty, koleżanki, koledzy

i całe życie społeczne szkoły. Tego brakuje i za tym wszyscy tęsknią. Myślę, że od 1 września to się zmieni i uczniowie powrócą normalnie do szkół – uważa obecny na uroczystości Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału edukacji w lubińskim ratuszu.

W Lubinie jak zwykle najlepsi uczniowie otrzymali nagrody od prezydenta. Był to list gratulacyjny oraz bono do salonu Empik. W tym roku nagrodzono w ten sposób 33 uczniów szkół podstawowych. – Co roku organizowaliśmy uroczystość, podczas której wręczaliśmy

wyróżnienia najzdolniejszym uczniom. W tym roku – ze względu na koronawirusa – poprosiliśmy dyrektorów, aby wytypowali dwóch, trzech najzdolniejszych uczniów w każdej z placówek i przekazaliśmy dyrektorom nagrody dla nich – informuje naczelnik Pudełko.

Najzdolniejszy to w naszym mieście uczeń, który osiągnął średnią 5,93. Uczęszcza do Społecznej Szkoły im. Rady Europy w Lubinie. Sporo jest też średnich 5,8, które wypracowali uczniowie SP 14 czy SP 10.

SZYMON KWAPIŃSKI

ZDALNE CZY STACJONARNE?

Jak od września będą wyglądały lekcje w szkołach?

■ Dla wielu rodziców polskich uczniów obecnie najważniejszą sprawą jest to, czy ich pociechy od września wrócą do szkoły. Zdalne nauczanie bowiem sporo osób rozczarowało, a perspektywa, że po wakacjach będą mieli powtórkę z rozrywki, przeraża.

– Przygotowujemy się do normalnej, stacjonarnej pracy szkół i placówek oświatowych od września; jednocześnie pracujemy nad udoskonaleniem narzędzi on-line do nauki zdalnej, jako uzupełnienie tradycyjnych metod pracy – poinformowała PAP rzeczniczka resortu edukacji Anna Ostrowska.

RZĄDZĄCY USPOKAJAJĄ

To była reakcja na pojawiające się coraz częściej głosy rodziców uczniów oraz publikacje medialne. Mimo że do rozpoczęcia nowego roku szkolnego zostało sporo czasu, rodzice obawiają się, że we wrześniu dzieci nie wrócą do szkół. Nie chcą czekać biernie

na decyzje rządu i postanowili głośno wyrazić swój sprzeciw wobec zdalnego nauczania. Gromadzą się na forach internetowych, między innymi na Facebooku, gdzie powstała np. otwarta grupa „Strajk Rodziców i Nauczycieli – NIE dla zdalnej edukacji”. Trwa również zbieranie podpisów pod petycją „Nie dla zdalnej szkoły od września”.

NIE DLA ZDALNEJ SZKOŁY

„Jesteśmy grupą rodziców i nauczycieli, którzy mówią zdecydowanie NIE zdalnej szkole. Jesteśmy zbulwersowani tym, że minister edukacji bierze udział w działaniach związanych z wdrażaniem nauczania zdalnego od września 2020 r., a nie planuje działań umożliwiających uczniom powrót do szkoły (...)”

Jak pomysł kontynuacji zamknięcia szkół ma się do działających galerii handlowych, instytucji kultury i kościołów? Dlaczego rząd chce zamknąć w domach dzieci, które przechodzą wirus z reguły bezobjawowo?



Premier zapewnia, że od września dzieci wrócą do szkół

Fot. Marta Czachórska

Aby uchronić nasze dzieci przed długotrwałą izolacją, żądamy dyskusji i konkretnych rozwiązań, które rząd powinien przygotować i wdrożyć, aby uczniowie mogli wrócić do szkół” – piszą autorzy petycji.

W tej chwili pod tą petycją podpisało się ponad 73 tys. osób.

Rzeczniczka MEN zaapelowała, by nie wprowadzać

niepokoju wśród uczniów, ich rodziców, nauczycieli oraz dyrektorów szkół.

PREMIER: DZIECI WRACAJĄ DO SZKOŁY

Dzień później do sprawy odniósł się premier Mateusz Morawiecki. Najpierw w „Rozmowie Dnia” Radia Łódź i TVP3 Łódź stwierdził, że Polsce nie grozi po raz dru-

gi zamknięcie gospodarki z powodu pandemii koronawirusa.

– Chcę podkreślić, że od początku września dzieci i młodzież wracają do szkół. Na początku października studenci wracają na uczelnie. To jest pewna decyzja – ogłosił Morawiecki.

Premier został także zapytany o powrót do szkół podczas konferencji prasowej w Warszawie.

– Dzisiaj chcemy, w zależności oczywiście od tego, czy nie będzie jakiś bardzo niespodziewanych wydarzeń, ale takich dzisiaj nie oczekujemy, żeby od 1 września dzieci i młodzież wróciły do szkół, od 1 października młodzi ludzie na uczelnie – zapewnił. – Jestem przekonany, że ten czas wakacyjny dyrekcje, organy prowadzące, organy stanowiące odpowiednie regulacje, wykorzystają do tego, żeby przygotować się we właściwy sposób od strony operacyjnej – dodaje. – Sytuacja w zakresie epidemii jest coraz bardziej pod kontrolą. Chociaż oczywiście ja powtarzam od paru miesięcy, że podchodzimy z pokorą do tego zjawiska nieszczęsnego, nie wiadomo, jak ono się rozwinie. Ale chcę dać takie zapewnienie, że na dzisiaj to są nasze zdecydowane plany. 1 września wracamy do szkół, 1 października wracamy na uczelnie – stwierdził.

Przypomnijmy, w związku z epidemią koronawirusa, stacjonarne zajęcia w szkołach i przedszkolach w całej Polsce zostały zawieszane od 12 marca.

MARTA CZACHÓRSKA

Lubin finansowo wesprze pomysły kolei aglomeracyjnej

Lubińscy radni postanowili pomóc województwu dolnośląskiemu w realizacji idei Kolei Aglomeracyjnej Zagłębia Miedziowego. W finansowych planach miasta zarezerwowali na to 150 tys. zł.

KAZM ma przybrać postać pętli łączącej Lubin, Polkowice i Głogów i prowadzącej z powrotem do Lubina przez Rudną. Aby to było możliwe, trzeba nie tylko dobudować tor do istniejącej linii 289, ale też wybudować nową trasę, biegnącą przez Polkowice.

Władze województwa zabiegają o to, by miedziowa kolej znalazła się w programie inwestycyjnym PKP Polskich Linii Kolejowych. To możliwe pod jednym warunkiem: Dolny Śląsk musi najpierw we własnym zakresie stworzyć studium wykonalności. Zarząd województwa zwrócił się do miedziowych samorządów z propozycją współpracy. Podczas prezentacji koncepcji KAZM lokalni władarze zadeklarowali finansową pomoc.

W gminnych planach finansowych ujęli już KAZM radni Głogowa i Polkowic. Teraz, na ostatniej sesji, podobną uchwałę zatwierdzili lubińscy rajcy. W budżetach na lata 2021-23 zarezerwowali w kolejno 46, 46 i 58 tys. zł, przeznaczone na dofinansowanie opracowania studium wykonalności KAZM. Wy-

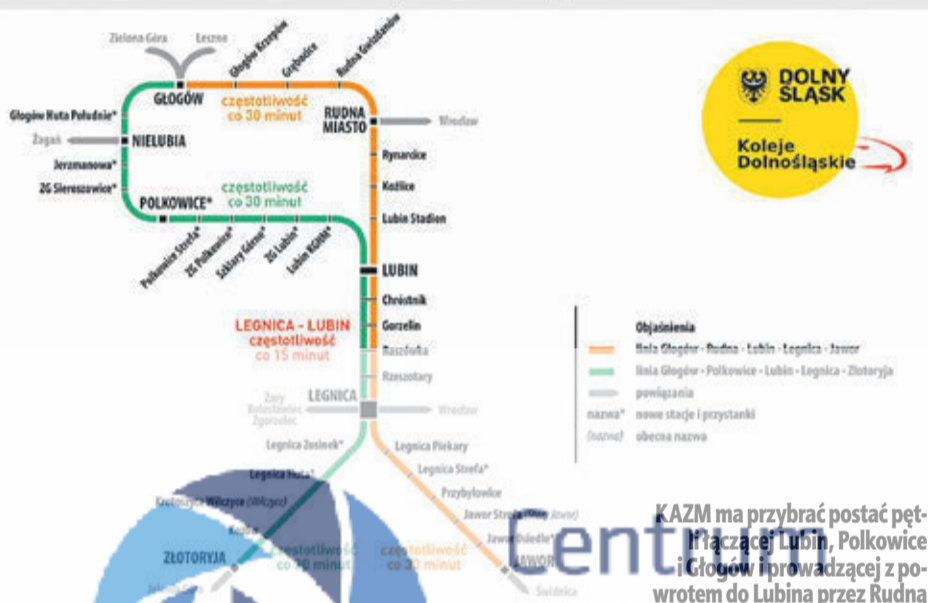
datki te zostały też wpisane do Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta.

– Wydaliliśmy ponad dziesięć milionów złotych na przywrócenie kolei do Lubina i zniknięcie busów pokazuje, jak bardzo była ona mieszkańcom potrzebna. W pełni popieramy ten projekt i od początku byliśmy gotowi go

współfinansować. Przychylność radnych pozwoli na wsparcie przygotowania dokumentacji dotyczącej budowy linii kolejowej Lubin-Polkowice-Głogów wraz z rozbudową linii kolejowej nr 289 na odcinku Legnica-Lubin-Rudna Gwizdanów, czyli pierwszego kroku do powstania tego węzła w Zagłębiu Miedzi-



KOLEJ AGLOMERACYJNA ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO



Fot. UMWD

wym – komentuje prezydent miasta Robert Raczyński.

– Bardzo się cieszę, że samorządy Zagłębia Miedziowego chcą partycypować w projekcie budowy kolei aglomeracyjnej i dziękuję władzom Głogowa, Polkowic, a teraz Lubina za to, że od deklaracji wsparcia przeszły do działania. Mam nadzieję, że i pozostałe samorządy dołączą do nas. Ta inwestycja ma kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego nie tylko subregionu, ale i całego Dolnego Śląska – mówi Tymoteusz Myr-

da, członek zarządu województwa dolnośląskiego.

Urząd Marszałkowski czeka jeszcze na podobne uchwały radnych z Legnicy, gminy Jerzmanowa, gminy wiejskiej Lubin i gminy Rudna. Jeśli te samorządy dołożą swoje cegiełki, można będzie ogłaszać przetarg na wybór wykonawcy studium. Koszt opracowania tej części dokumentacji KAZM to 4 mln zł. Natomiast sama budowa aglomeracyjnej kolei oznaczać będzie dla PKP PLK wydatek rządu nawet 1,2 miliarda zł.

JOANNA DZIUBEK



Nowa inwestycja na Małomicach

Dobra wiadomość dla mieszkańców Małomic. Jeszcze w tym roku na osiedlu powstanie nowy chodnik i ścieżka rowerowa.

Inwestycja dotyczy końcowej części osiedla, w kierunku wyjazdu na Rudną. – Rowery z całą rodziną to bardzo popularna forma spędzania wolnego czasu, brakuje nam tych ścieżek koło domu – mówi nam jedna z lubinianek.

Lubiński magistrat właśnie szykuje się do prze-

targu na tę inwestycję. Zostanie ogłoszony w ciągu najbliższych tygodni.

– Jeszcze w tym roku powstanie ścieżka rowerowa wraz z chodnikiem wzdłuż ul. Małomickiej na odcinku prawie jednego kilometra, od zjazdu na zalew Małomicki do skrzyżowania z ul. Kusińskiego – informuje Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina.

Wartość planowanych robót to 1,4 mln zł.

MS

Miasto rusza z budową infrastruktury na nowym osiedlu Polesie. Na ten cel udało się pozyskać ponad 12 mln zł.

Dokładnie chodzi o infrastrukturę drogową dla osiedla Polesie. – W pierwszym etapie wykonana zostanie kanalizacja deszczowa oraz infrastruktura drogową w jego zachodniej części o łącznej długości prawie 2,5 km, wraz z drogą dojazdową od ul. Ptasiej – informuje Marcelina Falkiewicz, rzecznik prasowy prezydenta Lubina.

Łączna wartość robót przewidzianych do wykonania w latach 2020-2021 to 29 mln zł, z czego prawie 12,6 mln zł stanowi dotacja, jaką lubiński magistrat pozyskał z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Dolnego Śląska. To pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Polesie będzie kolejnym – po Zalesiu – osiedlem w Lubinie. W naszym mieście coraz częściej pojawiały się głosy, że brakuje terenów pod zabudowę. Działek szukali zarówno prywatni inwestorzy,

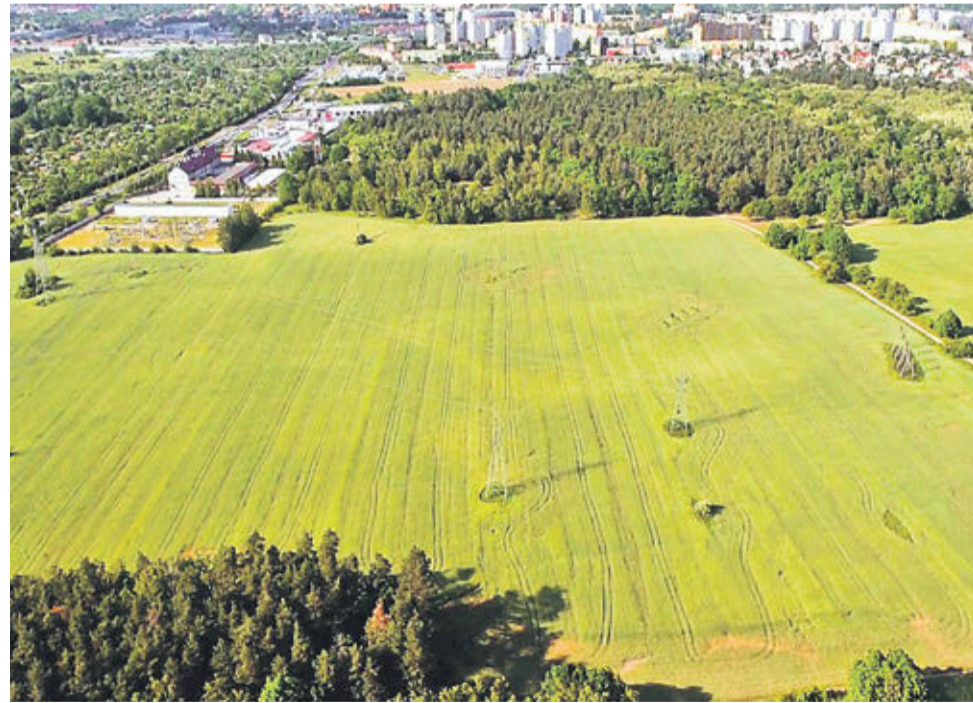
jak i deweloperzy. Prezydent Robert Raczyński zdecydował więc, że przeznaczy pod zabudowę miejskie tereny za parkiem Leśnym (Strzelnicą), pomiędzy drogą na Legnicę, a ogródkami działkowymi.

Tym samym rozpocznie się tworzenie kolejnego osiedla mieszkaniowego w Lubinie.

Teren został podzielony w sumie na 155 działek, z czego kilkadziesiąt kupili już lubinianie. Teraz miasto

rusza z uzbrajaniem tego terenu. – Na osiedlu powstaną nowe drogi, miasto zadba też o oświetlenie. Polesie stanie się atrakcyjną lokalizacją pod nowe budownictwo – dodaje Falkiewicz.

MS



Teren został podzielony w sumie na 155 działek, z czego kilkadziesiąt kupili już lubinianie



Narkotyki w słoiku

■ **Lubińscy policjanci zatrzymali czterech legniczan, którzy w aucie pod siedzeniem kierowcy oraz w słoikach w bagażniku przewozili narkotyki.**

– Policjanci wydziału prewencji lubińskiej komendy udaremniili wprowadzenie na czarny rynek sporej ilości narkotyków – mówi asp. Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. – Uwagę mundurowych zwrócił samochód, który w nocy poruszał się po terenie Lubina z niesprawnymi światłami mijania. W trakcie kontroli drogowej czterech podróżujących zachowywało się nerwowo, co wzbudziło podejrzenie. I faktycznie mężczyźni nie byli niewinni. Wewnątrz pojazdu ujawnione zostały bowiem

spore ilości narkotyków, które przewożone były pod siedzeniem oraz w słoikach w bagażniku pojazdu – dodaje.

Czterech legniczan w wieku od 17 do 20 lat przewoziło 240 porcji MDMA (ecstasy) oraz ponad 4180 porcji metamfetaminy. Policjanci skonfiskowali narkotyki, a także przewożony przez mężczyzn sprzęt, który mógł służyć do produkcji narkotyków.

– Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Lubinie. Na wniosek prokuratury, Sąd Rejonowy w Lubinie wobec dwóch zatrzymanych zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania – informuje aspirant Pawlik.

Za posiadanie znacznej ilości narkotyków grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

MRT

Rozbity samochód i policjant z mandatem

■ **Niegroźnie wyglądająca kolizja, okazuje się być znacznie bardziej zawiłą historią. Skończyło się na rozbitym aucie jednej z lubinianek i mandacie... dla policjanta.**

Jeden z Czytelników wysłał nam zdjęcia zdarzenia, do którego doszło 23 czerwca wieczorem w okolicach Srebrnej Promenady. – Na szczęście nie było poszkodowanych – zaznacza lubinianin.

Ucierpiał za to volkswagen golf i portfel jednego z lubińskich policjantów. Ale od początku. Mundurowi otrzymali wezwanie, że przy ulicy Sokolej mężczyzna rzuca z okna różnymi przedmiotami. Zniszczone zostały już zaparkowane przed blokiem samochodu, jest on też zagrożeniem dla przechodniów. Piszemy o tym na sąsiedniej stronie.

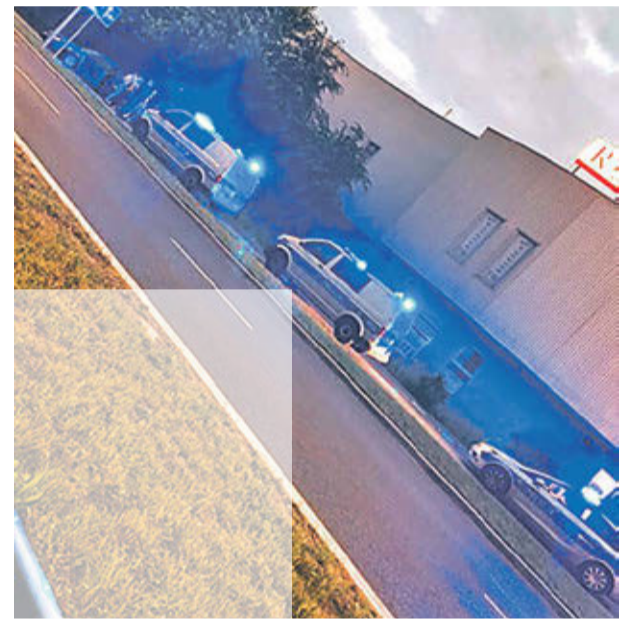
Pełniące dyżur patrole otrzymały więc informację, by jak najszybciej udać się na miejsce zdarzenia. – Jadąc na interwencję na sygnale jeden z naszych policjantów wjechał na skrzyżowanie przy ulicy Konstytucji 3 Maja na czerwonym świetle. Z drugiej strony wjechała

W wypadku ucierpiał volkswagen golf i portfel jednego z lubińskich policjantów



kobieta, która miała zielone światło. Chcąc uniknąć zdarzenia z radiowozem, kobieta zjechała w bok, uderzyła w barierkę i wjechała na pas zieleni – informuje aspirant Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego lubińskiej komendy.

Mimo że radiowóz na sygnale jest pojazdem uprzywilejowanym, to jednak policjant musi zachować ostrożność. Tym samym to funkcjonariusz został uznany winnym spowodowania kolizji. – Otrzymał 500 zł mandatu i sześć punktów karnych – dodaje asp. Pawlik.



Fot. Czytelnik



CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

Audiowizualnych

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00, e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Wsparcie udzielane przez PUP w Lubinie w związku z wystąpieniem COVID-19

Tarcza antykryzysowa, to pakiet form wsparcia stworzony w celu ochrony miejsc pracy, zmniejszenia obciążeń finansowych mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców oraz ich wsparcia w zachowaniu płynności finansowej. Jednym z realizatorów tarczy antykryzysowej są powiatowe urzędy pracy. Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie na zadania związane ze wsparciem podmiotów gospodarczych oraz pozostałych uprawnionych do pomocy w ramach Tarczy Antykryzysowej dysponuje łącznie kwotą 41 mln zł, w tym:

- ✓ 2 mln w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, finansowanego ze środków EFS, dla osób do 30. roku życia,
- ✓ 5 mln w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego finansowanego ze środków EFS, dla osób po 30. roku życia,
- ✓ 34 mln ze środków rezerwy Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

W ramach tych środków realizuje także formy wsparcia, jak:

I. Pożyczki

Z pożyczki mogą skorzystać samozatrudnieni, mikroprzedsiębiorcy oraz – od momentu uchwalenia tzw. Tarczy 4.0 – organizacje pozarządowe. Wnioski składają do powiatowego urzędu pracy właściwego ze względu na siedzibę firmy. Samozatrudnieni oraz mikroprzedsiębiorcy muszą prowadzić działalność gospodarczą przed dniem 1 kwietnia 2020 r. oraz na dzień złożenia wniosku i przysługuje im ona w wysokości do 5 tysięcy zł. Natomiast organizacje pozarządowe oraz podmioty pożytku publicznego mogą otrzymać pożyczkę w wysokości do 5 tysięcy zł, ale nie więcej niż 10% przychodów za ubiegły rok, o ile przychody te nie przekroczyły w roku poprzednim łącznie 100 tysięcy zł. Pożyczka wraz z odsetkami podlega umorzeniu, pod warunkiem, że wnioskodawca będzie prowadził działalność gospodarczą lub działalność statutową przez okres 3 miesięcy od dnia udzielenia pożyczki.

Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie od dnia 1 kwietnia br. prowadzi

ciągły nabór wniosków na mikropożyczkę, do dnia 26 czerwca 2020r. płynęło 4.217 wniosków. Pozytywnie rozpatrzone i wypłacono środki dla 4.021 wnioskodawców na łączną kwotę 20 mln 100 tys. zł. Negatywnie rozpatrzone 184 wnioski.

II. Dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną niezatrudniającego pracowników w przypadku spadku obrotów gospodarczych w następstwie wystąpienia COVID-19

Warunkiem uzyskania wsparcia jest wykazanie spadku obrotów gospodarczych w ciągu dowolnie wskazanych 2 kolejnych miesięcy kalendarzowych w roku bieżącym w porównaniu do analogicznych dwóch miesięcy w roku poprzednim. Wybrany okres powinien mieścić się w okresie po dniu 31 grudnia 2019 r. do dnia poprzedzającego złożenie wniosku. Wysokość dofinansowania uzależniona jest od wielkości spadku obrotów i wy-

nosi od 1.300 zł do 2.340 zł miesięcznie. Wsparcie może zostać przyznane na okres nie dłuższy niż 3 miesiące, dofinansowanie przysługuje od miesiąca w którym został złożony wniosek. Przedsiębiorca jest zobowiązany do utrzymania działalności gospodarczej przez okres dofinansowania.

Na tę formę pomocy Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie prowadzi ciągły nabór wniosków od 9 kwietnia br. Do 26 czerwca br. do tut. Urzędu wpłynęły 762 wnioski na łączną kwotę ok. 4 mln zł. Jedynie 43 wnioski zostały rozpatrzone negatywnie. Do 26 czerwca br. wypłacono na tę formę wsparcia łącznie ponad 1 mln 108 tys. zł.

III. Dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne należnych od tych wynagrodzeń w przypadku spadku obrotów gospodarczych w następstwie wystąpienia COVID-19

Wniosek może być złożony przez przedsiębiorców, organizacje poza-

państwowe i podmioty pożytku publicznego, oraz – również od momentu wprowadzenia Tarczy 4.0 – organizacje kościelne i związki wyznaniowe. Warunkiem uzyskania tego wsparcia jest wykazanie spadku obrotów gospodarczych w ciągu dowolnie wskazanych 2 kolejnych miesięcy kalendarzowych w roku bieżącym w porównaniu do analogicznych dwóch miesięcy w roku poprzednim. Wybrany okres powinien mieścić się w okresie po dniu 31 grudnia 2019 r. do dnia poprzedzającego złożenie wniosku. Refundacji podlegają wynagrodzenia pracowników zatrudnionych na umowę o pracę, umowę o pracę nakładczą, umowę zlecenie, albo inną umowę o świadczenie usług, jeżeli z tego tytułu podlegają ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu. Wysokość dofinansowania uzależniona jest od wielkości spadku obrotów i wynosi od ok. 1.500 zł do 2.700 zł miesięcznie za jednego pracownika. Dofinansowanie może zostać przyznane od miesiąca złożenia wniosku na okres nie dłuższy niż 3 miesiące. Wnioskodawca jest zobowiązany do utrzymania w zatrud-

nieniu pracowników przez okres dofinansowania.

W przypadku kościelnej osoby prawnej działającej na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, oraz jej jednostce organizacyjnej urząd nie bada spadku obrotów. Dofinansowanie może być przyznane na okres nie dłuższy niż 3 miesiące przypadające od miesiąca złożenia wniosku, w wysokości nieprzekraczającej kwoty stanowiącej sumę 70% wynagrodzeń poszczególnych pracowników objętych wnioskiem o dofinansowanie wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne należnymi od tych wynagrodzeń, jednak nie więcej niż 70% kwoty minimalnego wynagrodzenia, powiększonego o składki na ubezpieczenia społeczne od pracodawcy, w odniesieniu do każdego pracownika.

Na tę formę wsparcia wnioski przyjmowane są od 9 kwietnia w naborze ciągłym. Do 26 czerwca br. do lubińskiego urzędu wpłynęło 249 wniosków na łączną kwotę 6 mln 300 tys. zł. Negatywnie rozpatrzone 3 wnioski. Łącznie wydatkowano na tę formę wsparcia 1 mln 300 tys. zł.

IWONA ISZTWAN
PIOTR BODAJ

UKRADZONE W NIEMCZACH, ZNALEZIONE W LUBINIE

Ponad 21 ton miedzianych katod, które pół roku temu miały trafić z Niemiec do Katowic, właśnie odnalazło się... w Lubinie. Na razie jest towar, ale brakuje złodzieja. Sprawę badają śledczy z Katowic.

Lubińscy policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą uzyskali informację, że na terenie jednego z przedsiębiorstw w Lubinie znajduje się utracony złom miedziany w postaci pojętych katod. Towar zaginął w styczniu tego roku, nie docierając do firmy w Katowicach, która miała złom przyjąć z Niemiec.

– Część wysłanego wcześniej transportu dojechała, natomiast ostatni już nie. Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa Katowice-Wschód. Wartość odzyskanego mienia to prawie pół miliona złotych na szkodę firmy z Katowic – informuje aspirant Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego lubińskiej komendy.

Towar został zabezpieczony. – W sprawie na chwilę obecną przesłuchano świadków, choć nie są wykluczone zatrzymania. Sprawcy bądź sprawcom za kradzież mienia znacznej wartości grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności – podsumowuje asp. Pawlik.

POLICJA CHWALI KIBICÓW

Kibice wrócili na stadion. Jak było na naszym stadionie, kiedy Zagłębie Lubin podejmowało ŁKS Łódź? – Kibice, organizatorzy imprezy i funkcjonariusze naszej komendy stanęli na wysokości zadania – podsumowuje aspirant Krzysztof Pawlik, zastępca oficera dyżurnego KPP Lubin.

Mecz rozegrany w Lubinie 19 czerwca był pierwszym w Polsce, od kiedy rząd zezwolił na powrót kibiców na stadiony. Nim piłkarze mogli rozegrać spotkanie, lubińscy policjanci musieli przygotować stadion na przyjęcie zawodników i kibiców.

– Przed rozpoczęciem zawodów radiowóz profilaktyczny krążył wokół sektorów oraz na drogach dojazdu do stadionu, podając głosowy komunikat, przypominający kibicom o konieczności zastąpienia ust i nosa oraz obowiązku zachowywania dwumetrowej odległości od innych osób – relacjonuje asp. Pawlik.

Na stadionie zameldowało się 857 kibiców. – Każdy musiał przestrzegać nowych reguł sanitarnych. W tym celu wokół korony stadionu jak i drogach dojazdu na stadion, krążył radiowóz, podający komunikat profilaktyczny dot. konieczności zakrywania ust i nosa w czasie wchodzenia na stadion i zajmowania wyznaczonych miejsc na sektorach, oraz zachowywania odstępu dwóch metrów od innych osób – przypomina asp. Krzysztof Pawlik.

Profilaktyka to jedno, a zachowanie drugie. Wśród kibiców znalazły się 34 osoby, które za nic miały nakazy i obostrzenia. Policja zatrzymała 34 takie osoby. Niemal wszyscy otrzymali pouczenie, a jedna osoba – mandat. Mimo tych incydentów, mundurowi chwalą kibiców lubińskiej drużyny.

– Kibice stanęli na wysokości zadania, zajmowali w prawidłowy sposób miejsca i pomimo obostrzeń, kibicowali swojej drużynie, która w pojedynku z łódzkim ŁKS-em okazała się lepsza, strzelając jedyne gola w końcówce pierwszej połowy – podsumowuje policjant.

MS

Pijany niechlubną gwiazdą Facebooka

■ Jeden z lubinian stał się sławny w całej Polsce. Niestety, nie ma się czym chwalić – o tym, że pijany zniszczył cztery auta, pisze na swoim facebookowym profilu stand-uperka Magda Kubicka.

Artystka 21 czerwca po południu występowała w klubie Euforia.

„Ziomek z 2,5 promila właśnie j*** w ogrodzenie lokalu, w którym grałam, wbiegł na salę i na widowni, między ludźmi, starał się schować przed policją. Widziałam już chyba wszystko” – ironizuje Magda Kubicka.

Na jej profilu facebookowym rozgorzała żywa dyskusja. Jak nietrudno przewidzieć – internauci nie zostawili na kierowcy suchej nitki. Sporo jest też komentarzy ironicznych w stylu, że z pewnością bardzo się spóźnił albo że chciał wejść bez biletu.

Prawda jest taka, że nim mężczyzna wsiadł za kółko, sporo wypił. – Wezwanie otrzymaliśmy około godziny 18. 53-letni lubinianin, jadący toyotą ulicą



53-letni lubinianin uszkodził cztery prawidłowo zaparkowane samochody, a następnie uciekł. Zatrzymał się pod pubem Euforia i próbował ukryć się w środku

Fot. KPP w Lubinie

Kopernika, uszkodził cztery prawidłowo zaparkowane samochody, a następnie uciekł – informuje aspirant Krzysztof Pawlik, zastępca oficera dyżurnego lubińskiej policji.

Mundurowi zatrzymali go na terenie klubu Euforia, gdzie ukrył się wśród widzów, którzy przyszlina występ stand-uperki. – Mężczyzna pięciokrotnie był badany na zawartość alkoholu. Pierwsze badanie wykazało 2,5 promila, później

zaczęło spadać, ale bardzo powoli – mówi asp. Pawlik.

Mężczyzna stracił prawo jazdy, a o jego dalszym losie zdecyduje sąd. Za kierowanie pod wpływem alkoholu grozi mu, oprócz wysokich kar grzywny, do dwóch lat więzienia.

To niejedyne nieodpowiedzialne kierownca zatrzymany tego dnia przez lubińskich policjantów.

– Pomimo wielu apelów do kierowców z prośbą o niewstąpienie za kierow-

nicę na podwójnym gazie, na terenie powiatu lubińskiego praktycznie codziennie zatrzymywani są i eliminowani z ruchu drogowego kolejni bezmyślni kierowcy – mówi asp. Krzysztof Pawlik.

Prawo jazdy stracił również 43-letni mieszkaniec Lubina, który w chwili zatrzymania przez patrol policji wydmuchał prawie 2 promile.

A to nie koniec. Policjanci zatrzymali jeszcze

jednego pijanego kierowcę, tym razem... rower.

– 16-latek wsiadł na rower i jechał po Lubinie z butelką alkoholu w rękę. Stracił jednak równowagę i wywrócił się tak nieszczęśliwie, że rozbitym szkłem mocno rozciął sobie przedramię. Nieletni wydmuchał 2 promile alkoholu i z uwagi na obrażenia pozostał w szpitalu na oddziale ortopedii. Jego sprawą zajmie się Sąd Rodzinny – mówi aspirant Pawlik.

MS, MRT

Miał gorszy dzień, więc... rzucił częściami maszynki do mięsa

■ Jakież musiało być zdenerwowanie kierowcy, który, wyjeżdżając do pracy, zauważył dziurę w bocznej szybie swojego samochodu i leżącą obok rozbity butelkę po piwie. Jak się później okazało, poszkodowanych jest więcej. Za wszystkim stoi 27-letni mieszkaniec ul. Sokolej, który z okna swojego mieszkania rzucał różnymi przedmiotami, m.in. elementami maszynki do mielenia mięsa, w zaparkowane pod blokiem auta. Jak tłumaczył policji, to był jego gorszy dzień.

O sprawie dowiedzieliśmy się od jednego z naszych Czytelników. – Z samego rana zobaczyłem, że w bocznej szybie mojego samochodu jest dziura. Obok była szyjka butelki po piwie – mówi.

Uszkodzonych pojazdów było więcej, a w niektórych z nich rozbite przednie szyby. O tym, że wandalą prawdopodobnie nie jest przypadkowy przechodzień, świadczyły



m.in. przedmioty znajdujące się w pobliżu.

– Polecały trzy rzeczy: flakonik perfum, świeczka z muszelkami i miseczka porcelanowa. Typowe rzeczy domowe. Musiał ktoś je rzucić z bloku. Wydaje mi się, że nie z wysokości, maksymalnie trzeciej lub czwartej piętro – dodaje kierowca.

Lubińska policja zatrzymała w tej sprawie 27-latkę. – Zgłoszenie otrzymaliśmy 23 czerwca o godz. 21.56. Tuż po godz. 22 mężczyzna został ujęty. Miał rzucać metalo-

mendy Powiatowej Policji w Lubinie.

– Wśród przedmiotów, którymi rzucał 27-latek, były też elementy maszynki do mielenia mięsa. Zatrzymany twierdzi, że niewiele pamięta, tłumacząc, że miał gorszy dzień, a w ostatnim czasie ogólne problemy – dodaje rzecznik.

Wandalę usłyszał już zarzut zniszczenia mie-



Wśród przedmiotów, którymi rzucał 27-latek, były też elementy maszynki do mielenia mięsa

wymi przedmiotami w samochodach. Straty właścicieli uszkodzonych pojazdów wyniosły około 2400 zł. Spółdzielnia mieszkaniowa jeszcze nie oszacowała strat – informuje aspirant Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego Ko-

nia. O jego dalszym zadecyduje sąd. Grozi mu do pięciu lat więzienia. Prawdopodobnie będzie musiał również pokryć koszty uszkodzonych aut i zniszczonych drzwi windy.

SZYMON KWAPIŃSKI

Uderzył w auto, bo zasnął

■ Chwilowa drzemka za kierownicą i kolizja gotowa – na wysokości kopalni ZG Lubin 25 czerwca doszło do zderzenia dwóch samochodów.

27-latek z powiatu głogowskiego jechał krajową trójką z Polkowic w kierunku Lubina. Nagle... zasnął. – Mężczyzna najechał swoim oplem na tył jadącego przed nim samochodu osobowego marki Mercedes – informuje aspirant Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego KPP Lubin.

Mercedesem kierował 34-latek z Wrocławia. – Żadnemu z kierowców na szczęście nic się nie stało. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja. Jej sprawca – 27-latek otrzymał mandat w wysokości 500 zł – dodaje policjant.

MS

Wróciły kolejne połączenia

» **Koleje Dolnośląskie kontynuują przywracanie lokalnych i regionalnych połączeń kolejowych na Dolnym Śląsku. Od 1 lipca na tory wyjechało lub wydużyło swoje trasy kolejnych 99 pociągów. Wróciły też, wstrzymane wcześniej, połączenia łączące Lubin z Wrocławiem.**

Transport kolejowy w regionie wraca do normalności. Po przywróceniu części połączeń w maju i czerwcu Kolej Dolnośląskie zdecydowały o odmrożeniu kolejnej puli pociągów.

– Chociaż sytuacja jest jeszcze daleka od tej z początku roku, to jednak powoli wracamy na dobre tory. Dlatego wprowadzamy czwarty etap odmrażania połączeń. Zwiększając mocno ich liczbę, zachęcamy Dolnoślązaków do korzystania z kolei nie tylko jako środka transportu do pracy, ale też podczas wakacyjnych podróży. To z myślą o nich przygotowujemy akcje specjalne, takie jak „Lato z KD”, które mają pobudzić ruch turystyczny w regionie a większa liczba połączeń na

pewno pomoże ten cel osiągnąć – mówi Bartłomiej Rodak, rzecznik prasowy Kolei Dolnośląskich.

Wraz z początkiem lipca na dolnośląskie tory wróciły 23 pociągi kursujące na trasach ze stolicy Dolnego Śląska do Krotoszyna, Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby, Zgorzelca, Lubina, Żmigrodu oraz Bystrzycy Kłodzkiej.

Wróciły też pociągi z Kłodzka do Kudowy Zdroju oraz z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby. W rozkładzie pojawiły się też nowe pociągi kursujące pomiędzy Legnicą i Lubinem.

Wydłużone do Szklarskiej Poręby zostały wybrane pociągi kursujące na trasie Wrocław – Jelenia Góra. Ponadto pociąg z Jeleniej Gó-

ry (odjazd 5.27) do Szklarskiej Poręby (przyjazd 6.20) kursuje codziennie, zamiast tylko w dni robocze.

Natomiast kilka minut wcześniej na trasy wyjeżdża pociąg z Wałbrzycha Miasto (odjazd 6.13) do Kudowy Zdrój (przyjazd 8.57). Odwołany został jeden pociąg, kursujący w soboty, niedzielę i święta z Wrocławia (odjazd 7.25) do Legnicy (przyjazd 8.23).

– Jestem przekonany, że wielu mieszkańców regionu podczas nadchodzących wakacji będzie chciało skorzystać z oferty turystycznej Dolnego Śląska. Dlatego zdecydowaliśmy, żeby przywrócić możliwie największą liczbę połączeń regionalnych, ale też międzynarodowych – in-



Fot. Mariena Bielecka

Po przywróceniu części połączeń w maju i czerwcu, Koleje Dolnośląskie teraz zdecydowały o odmrożeniu kolejnej puli pociągów

formuje Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa dolnośląskiego.

Szczegółowy rozkład jazdy dla poszczególnych linii, obejmujący wszystkie wprowadzone zmiany, dostępny jest na stronie Kolei Dolnośląskich.

Do rozkładów powróciły również połączenia międzynarodowe do Czech i Niemiec, które zostały zawieszony jako pierwsze, jeszcze w pierwszej połowie marca.

Od 1 lipca pasażerowie mogą skorzystać z ponad 40 pociągów łączących Dolny Śląsk z czeskimi miejscowościami: Kralovcem, Lichkovem i Harrachovem. Od 3 lipca, na trasy powróci również bezpośrednie połączenie Wrocławia z Pragą obsługiwane przez Kolej Dolnośląskie we współpracy z czeskim przewoźnikiem, Leo Express.

Do rozkładu wróciły także pociągi do niemieckich miejscowości przygranicznych Forst i Goerlitz. Przywróco-

ne zostało też popularne połączenie turystyczne do Drezn. W sumie pomiędzy niemieckimi miastami, a Zgorzelcem, Jelenią Górą, Legnicą i Tuplicami kursuje ponad 20 pociągów.

Wcześniej, już 26 czerwca, na tory powrócił „Pociąg do Kultury”, popularne połączenie umożliwiające bezpośredni dojazd z Wrocławia do Berlina. W 2019 roku skorzystało z niego ponad 18 tysięcy pasażerów.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Koleje Dolnośląskie podjęły decyzję: będą nowe pociągi

■ **Pesa Bydgoszcz dostarczy nowy tabor dolnośląskiemu przewoźnikowi. Za kwotę 145 mln zł na tory w naszym województwie wyjadzie pięć nowych składów.**

Koleje Dolnośląskie rozstrzygnęły właśnie przetarg dotyczący zakupu pięciu nowych pociągów elektrycznych. Decyzja nie była łatwa, ponieważ okazało się, że wyceny producentów wykraczają poza budżet przewoźnika. Zakupy są już jednak niezbędne – rosnąca popularność kolei w regionie sprawia, że na niektórych trasach w pociągach zaczyna brakować miejsc. Nowe składy pomieszczą po 550 pasażerów każdy.

– Mimo trudnej sytuacji branży transportowej, wywołanej przez epidemię, postanowiliśmy nie rezygnować z żadnego z naszych planów inwestycyjnych – komentuje Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich. – Inwestycja zwiększy nasze możliwości opera-

cyjne. Oferta przekraczała założony budżet, pozyskaliśmy jednak dodatkowe środki finansowe, które umożliwią zakup – zapewnia.

W trwającym od lutego przetargu rywalem Pesy był inny polski producent, Nowag z Nowego Sącza, którego „Impulsy” już wożą Dolnoślązaków. Jego oferta była jednak o prawie 16 mln zł wyższa.

Od podpisania umowy Pesa będzie mieć 22 miesiące na dostawę pociągów. Będą nimi jeździć mieszkańcy aglomeracji wrocławskiej, ponieważ pięcioczłonowe „elektryki” są przewidziane do obsługi dwóch tras z Jelcza-Laskowic do Wrocławia i Oleśnicy. Na pojazdy potrzebne do rozwoju kolei aglomeracyjnej spółka pozyskała unijną dotację w wysokości ponad 85 mln zł.

– Jestem przekonany, że dzisiejsza decyzja o zakupie nowego taboru pomoże w stworzeniu prawdziwej kolei aglomeracyjnej we Wroc-



Fot. Katarzyna Bielecka

Od podpisania umowy Pesa będzie mieć 22 miesiące na dostawę pociągów

ławiu, a w przyszłości również w Zagłębiu Miedziowym, nad której projektem intensywnie pracujemy z samorządami lokalnymi. Nie zapominamy jednak o połączeniach regionalnych, dlatego tak ważna dla całego Dolnego Śląska jest trwająca rozbudowa floty Kolei Dolnośląskich – zapowiada Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa dolnośląskiego odpowiedzialny za dolnośląski transport.

Przetarg przewiduje również opcję na dostawę kolejnych dwudziestu elektrycznych składów bez konieczności rozpisywania kolejnego przetargu. KD mogą

z niej skorzystać przez rok od podpisania umowy.

Wciąż nierozstrzygnięty pozostaje drugi przetarg, na zakup pociągów hybrydowych. Władze KD mają tu czas na zastanowienie do początku września.

Producenci mogą też składać oferty w drugiej odsłonie przetargu na dostawę pojazdów o napędzie spalinywym. W toku jest też przetarg na budowę centrum serwisowego, które ma pozwolić przewoźnikowi usprawnić przeglądy techniczne i naprawy pociągów, a w konsekwencji obniżyć koszty serwisowania taboru.

JOANNA DZIUBEK

Chciała kupić bilet, straciła 100 zł

■ **Wrzuciłam 100 zł i nie dostałam ani reszty, ani biletu – mówi starsza kobieta, która kilka dni temu straciła pieniądze, próbując zakupić bilet w lubińskim biletomacie. Twierdzi, że taka sytuacja przytrafiła się jej już nie po raz pierwszy. Sprawą zajęła się firma obsługująca maszynę.**

Feralnego dnia seniorka nie miała zbyt wiele czasu na reakcję, bo jej pociąg do Zgorzelca za chwilę odjeżdżał. Ostatecznie za jej bilet zapłacił kartą inny pasażer, któremu kobieta oddała równowartość w gotówce. – Jakiś czas temu też już mi się przytrafiła taka historia w Lubinie, ale wtedy chodziło tylko o 10 zł, więc już machnęłam na to ręką – wspomina.

O sprawę zapytaliśmy przedstawicieli Kolei Dolnośląskich. Uznaliśmy bowiem, że to właściwy adres, ponieważ logo przewoźnika znajdowało się na biletomacie. – Żadne oficjalne reklamacje do nas nie wpłynęły w tej sprawie. Poza tym to nie my jesteśmy podmiotem odpowiedzialnym za ewentual-

ne awarie, tylko firma Avista, która jest właścicielem tych biletomatów. Na maszynie jest nawet numer telefonu, pod który należy dzwonić w razie awarii. Oczywiście jeśli to my otrzymalibyśmy takie zgłoszenie, to na pewno nie zostałoby ono zignorowane – informuje Bartłomiej Rodak, rzecznik prasowy KD.

Zaraz po rozmowie z nami przewoźnik zgłosił problem do Avisty, serwis miał sprawdzić, co się stało.

SZYMON KWAPIŃSKI



Fot. Mariena Bielecka

Ostatecznie za bilet seniorki zapłacił kartą inny pasażer, któremu kobieta oddała równowartość w gotówce

Wiadomości

Powiatowe

Skandal! Tony śmieci wyrzucone na drogę

» Ciężko uwierzyć, że ktoś mógł być aż tak bezczelny i bezmyślny. Na środku drogi powiatowej w Parszowicach wysypano hałdę śmieci! Leżały i na drodze, i na poboczu, stwarzając zagrożenie dla przejeżdżających tamtędy osób. Kierowcy mieli problem z omińnięciem tego nielegalnego wysypiska. Sprawą zajęła się policja.

Śmieci wysypano w nocy lub nad ranem 26 czerwca. To nie mógł być wypadek. Śmieci były tony, zalegały na odcinku około 40-50 metrów przy wyjeździe z Parszowic, w kierunku na Wielowieś. Zarządca drogi podejrzewa, że odpady zrzucano z dwóch wielkich ciężarówek, z tzw. wywrotki wanny. Ktoś podniósł wywrotkę wyjeżdżając z pobocza i zakończył zrzut na środku drogi.

– Trudno opisać ten widok – mówi Tomasz Rosik, dyrektor departamentu infrastruktury i transportu Starostwa Powiatowego w Lubinie. – Pierwszy raz spotkaliśmy się z taką bezmyślnością, nawet nie wiadomo kogo, jakiegoś wytwórcy odpadów czy posiadacza. Zdarzały się podrzucenia nieczystości w pas drogowy czy w rejon pasa drogowego, ale jak dotąd nigdy na taką skalę i nie w sposób, który bezpośrednio zagraża bezpieczeństwu ruchu – dodaje.

Te odpady niewątpliwie powinny trafić na składowisko. – Wstępna ocena wskazuje, że są to rozdrobnione odpady tekstylne, foliowe, gumowe i metalowe – mówi asp. Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego lubińskiej komendy.



Posprzątanie i zeskładowanie na wysypisku śmieci kosztowało ponad 8 tys. zł. Po zważeniu okazało się, że na środek drogi wyrzucono 32 tony odpadów

Problem cudzych śmieci niewiadomego pochodzenia spadł na starostwo, które – jako zarządca drogi – musiało je usunąć na własny koszt. W weekend nieczystości zostały zsunięte na pobocze, by kierowcy mogli swobodnie korzystać z drogi. We wtorek trafiły na lubińskie wysypisko.

– To dosyć skomplikowane procedury. Gdy dopięliśmy ze składowiskiem wszystkie szczegóły, mogliśmy wywieźć śmieci – informuje Tomasz Rosik. – Oczywiście po ustaleniu sprawy – jeśli uda się to zrobić – będziemy

dochodzić rozszczeń zwrotu kosztów utylizacji tych śmieci i wywiezienia. Mam nadzieję, że dodatkowo zostanie ono słono ukarane za to, co zrobił w pasie drogi powiatowej – stwierdza Rosik.

Policyjne dochodzenie ma wyjaśnić, kto i dlaczego wysypał zmielone odpady na środku drogi. – Komenda Powiatowa Policji w Lubinie wszczęła postępowanie w związku z nieodpowiednim postępowaniem z odpadami. Śledztwo ma wyjaśnić do kogo należą śmieci, kto je tu wysypał, dlaczego

go. Sprawcy grozi do pięciu lat pozbawienia wolności – informuje aspirant Krzysztof Pawlik.

Z naszych informacji wynika, że w akcję zaangażowała się też komenda wojewódzka, której funkcjonariusze mają wspomóc działania kolegów z Lubina. Mundurowi zabezpieczyli już nagrania z monitoringu z prywatnych posesji z terenu gminy. Być może któraś z kamer zarejestrowała nocny przejazd ciężarówki z nieczystościami.

MARIOLA ANKUTOWICZ
MARTA CZACHÓRSKA



W zabawie uczestniczyło około 30 uczniów oraz wychowawcy

Koniec roku świętowali na wesoło

■ Zabawny skecz przygotowany przez samych podopiecznych, pyszny poczęstunek, gry, zabawy, wspólna atmosfera i mnóstwo dobrego humoru – tak w wielkim skrócie można opisać zakończenie roku szkolnego w Powiatowym Centrum Opieki i Wychowania przy ul. Bilińskiego w Lubinie.

W zabawie uczestniczyło około 30 uczniów oraz wychowawcy z trzech tego typu placówek w naszym powiecie. Z powodu epidemii koronawirusa nie mogli oni bowiem wziąć udziału w piątkowych uroczystościach w swoich szkołach.

Wspólne spotkanie rozpoczęło się od dużej dawki śmiechu. To za sprawą żartobliwej scenki przygotowanej przez grupę starszych wychowanków, którzy w krzywym zwierciadle przedstawili m.in. dyrektora placówki Alicję Przystupę. Po zasłużonych oklaskach uczniowie wręczyli swoim wychowawcom pamiątkowe podziękowania za trud włożony w ich edukację i wychowanie. Chwilę później wszyscy

ustawili się w kolejce po słodkie co nieco.

Impreza trwała przez około trzy godziny. W tym czasie odbyło się mnóstwo gier oraz zabaw dla dzieci i młodzieży. Na pobliskim boisku został rozegrany mecz piłki nożnej. Kto nie przepada za rywalizacją sportową, mógł się sprawdzić w podchodach czy innych zabawach na świeżym powietrzu. Całość zwieńczył wspólny grill.

Przypomnijmy, że na terenie Lubina od kilku miesięcy funkcjonują trzy placówki Powiatowego Centrum Opieki i Wychowania. Dwie pozostałe znajdują się przy ul. Wierzbowej i Budziszyskiej. We wszystkich przebywa około 30 młodych osób, najczęściej w wieku od 10 do 22 lat. Większość z nich dotychczas mieszkała w trzech jednorodzinnych domach, wynajmowanych przez lubińskie starostwo od osób prywatnych.

Wszystkie budynki są nowoczesne i w pełni wyposażone, począwszy od sprzętów kuchennych i łazienkowych po sprzęty biurowe, RTV czy kompletne wyposażenie sali komputerowej.

SZK

BIURO PASZPORTOWE W LUBINIE

Już wkrótce mieszkańcy powiatu lubińskiego nie będą musieli jeździć do Wrocławia, Głogowa czy Legnicy, by wyrobić paszport. Terenowe biuro paszportowe ma powstać w Starostwie Powiatowym w Lubinie.

O tworzeniu takiego biura w naszym mieście poinformował w mediach społecznościowych starosta lubiński Adam Myrda. Prace są już mocno zaawansowane.

– Już od 1 lipca trzy wytypowane przez nas osoby podjęły szkolenie w Dolnośląskim Urzędzie

Wojewódzkim we Wrocławiu. Natomiast między 10 a 15 lipca przyjedzie kontrola z urzędu wojewódzkiego. Jeżeli wszystko będzie sprawnie funkcjonowało, a sprzęt, który podlega MSWiA, oraz łącza zostaną uruchomione, to od 1 sierpnia 2020 r. mieszkańcy powiatu lubińskiego, ale także całej Polski będą mogli korzystać z terenowego biura paszportowego w Lubinie – napisała starosta. Lubińskie terenowe biuro paszportowe będzie funkcjonować na ta-

kich samych zasadach, jak otwarte w maju ubiegłego roku biuro w Urzędzie Miasta w Głogowie. Tamtejszemu samorządowi wojewoda przekazał w drodze porozumienia prowadzenie spraw paszportowych. Lubin będzie piątym na Dolnym Śląsku oddziałem terenowym biura paszportowego, po Legnicy, Głogowie, Wałbrzychu i Jeleniej Górze. Przypomnijmy, siedziba główna placówki znajduje się we Wrocławiu.

MRT



Od 1 sierpnia 2020 r. będzie można korzystać z terenowego biura paszportowego w Lubinie

Fot. Marta Czachórska

Lipiec i sierpień w mieście

» Zakończył się rok szkolny i młodzi lubinianie właśnie rozpoczęli wakacje. Nie wszyscy wyjadą z miasta. Najbliższe dwa miesiące nie muszą jednak być nudne. Lubinśkie ośrodki kultury – mimo że musiały dostosować się do obustrzeń związanych z epidemią koronawirusa – przygotowały sporo atrakcji, zarówno dla tych którzy lubią sport, jak i dla tych, którzy wolą sztukę lub przyrodę. Na niektóre wciąż jeszcze można się zapisać, na inne nie obowiązują zapisy i wystarczy po prostu przyjść.

CENTRUM KULTURY MUZA

W ubiegłym tygodniu ruszyły zapisy na wakacyjne zajęcia w Centrum Kultury Muza w Lubinie. W tym roku ze względu na epidemię koronawirusa nie będzie tradycyjnej Letniej Akademii Zabawy, jednak przygotowano inną propozycję.

– We wszystkie środy lipca zapraszamy serdecznie dzieci w wieku od 6 do 10 lat na wakacyjne zajęcia. Każdego dnia będzie się działo coś innego, jeśli pogoda pozwoli, wyjdziemy także do parku – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Muzy.

Zajęcia odbywać się będą w każdą lipcową środę w godzinach 10-12. Najmłodszy będą mogli wziąć udział w warsztatach plastycznych, chemicznych, teatralnych, ruchowych oraz w zabawach rozwijających wyobraźnię.

Udział w jednych zajęciach kosztuje 20 zł od osoby. Liczba miejsc ograniczona – w każdą środę w zajęciach może brać udział 12 osób. Szczegóły na temat zapisów można znaleźć na stronie internetowej ckmuza.eu.

Ponadto każdego wakacyjnego tygodnia wyświetlany będzie też film dla dzieci.

ZOO LUBIN

Można też już zapisać się na bezpłatne warsztaty w ramach Letniego Szlaku Badacza Przyrody, który co roku w wakacje organizowany jest w lubińskim zoo i parku Wrocławskim. Zajęcia przeznaczone są dla dzieci w wieku 6-10 lat.

– Działamy jak co roku, ale z ograniczeniami związanymi z koronawirusem – mówi Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie. – W pierwszych tygodniach lipca i sierpnia zapraszamy na zajęcia w ramach Letniego Szlaku Badacza Przyrody. Tutaj trzeba dokładnie śledzić informacje na naszym Facebooku, bo liczba miejsc jest mocno ograniczona. Zapisujemy na każdy dzień oddzielnie i nie będzie możliwości dopisania dzieci w trakcie trwania zajęć. Trzymamy się zaleceń, więc zajęcia będą odbywać

się w maseczkach i z zachowaniem odstępów – dodaje.

Pierwsza tura warsztatów już od 6 do 10 lipca, w godzinach 10-12. Zapisy na zajęcia pod numerem telefonu 734 170 991.

W tym roku dzieci wcielą się w rolę ogrodnika, pszczelarza, opiekuna zwierząt gospodarskich, ornitologa i pa-

nym. Można zwiedzać wystawy bitwa o Anglię, okupacja sowiecka oraz wielka wojna. Od lipca będzie można się zapisać na oprowadzanie z przewodnikiem, ale można też w każdym momencie przyjść i zwiedzić ekspozycje samemu. Są dostępne codziennie od godziny 10 do 18 – przypomina.



Zajęcia dla dzieci na wakacje przygotowali m.in. Muza, Muzeum Historyczne i Centrum Edukacji Przyrodniczej. Codziennie można również skorzystać z parku linowego

leontologa.

Oprócz Letniego Szlaku Badacza Przyrody lubińskie zoo zaprosi dzieci na Akcję Wakacje, która odbędzie się w ostatnich tygodniach lipca i sierpnia. Również w tym przypadku będą obowiązywały zapisy, więc warto uważnie śledzić profil zoo w mediach społecznościowych.

MUZEUM HISTORYCZNE

Atrakcje dla dzieci na wakacje przygotowuje też Muzeum Historyczne.

– Mam nadzieję, że to co przygotowaliśmy, będzie bardzo fajnie nie tylko dla dzieci, ale i dorosłych – mówi Olga Spiak z Muzeum Historycznego w Lubinie. – Ruszamy już w lipcu i zapraszamy wszystkich na wystawy historyczne w parku Leś-

Muzeum zaprasza też przez całe wakacje do parku linowego, który w tym roku został rozbudowany o balance park oraz interaktywną piaskownicę.

Natomiast w sierpniu w muzeum zorganizowane zostaną warsztaty dla dzieci.

– Zapisy ruszą z końcem lipca. Warsztaty będą musiały się odbywać w mniejszych grupach z powodu koronawirusa – mówi Spiak.

Ponadto w sierpniu z okazji rocznicy bitwy warszawskiej odbędą się warsztaty w parku Leśnym. Przez trzy dni, od 14 do 16 sierpnia, tworzona będzie wspólnie makietka bitwy. Muzeum zapowiada też wiele innych atrakcji, w tym grę terenową.

– Mam nadzieję, że w wakacje każdy znajdzie coś dla siebie w naszej ofercie i będziemy się świetnie bawić – podsumowuje Olga Spiak.



W sumie od lipca do końca sierpnia RCS zaplanowało aż 27 bezpłatnych imprez w 13 różnych dyscyplinach sportowych. Zajęcia przeznaczone są dla dzieci i młodzieży z Lubina oraz okolic.

Szczegółowy harmonogram zajęć można znaleźć na stronie internetowej RCS.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY

Jak zwykle wakacyjne półkolonie zorganizował Młodzieżowy Dom Kultury. Tradycyjnie wolne miejsca skończyły się błyskawicznie – w tym roku organizatorzy dodatkowo musieli ograniczyć ich liczbę ze względu na epidemię koronawirusa.

– Dwa pierwsze tygodnie wakacji i ostatni tydzień to półkolonie. W związku z sytuacją pandemiczną w kraju, musieliśmy ograniczyć zajęcia, wszystkie będą się odbywały tylko i wyłącznie w budynku. Ale oprócz zajęć półkolonijnych, mamy jeszcze warsztaty gitarowe, zajęcia sportowe sztuk walki taekwondo, które będą odbywały się codziennie od godziny 16 do 17.30 i warsztaty wokalne. Listy na wszystkie zajęcia są już zamknięte – przyznaje Marek Urbanowski z Młodzieżowego Domu Kultury w Lubinie.

Pierwszeństwo w zapisach jak zwykle miały dzieci, które na co dzień uczęszczają na zajęcia organizowane przez MDK.

MARTA CZACHÓRSKA





Wysłannik królowej Elżbiety II w lubińskim parku Leśnym

Centrum Innowacji Audiowizualnych

» Jonathan Knott, ambasador Wielkiej Brytanii, obejrzał w parku Leśnym wystawę poświęconą bitwie o Anglię. Dyplomata zawitał do Lubina przy okazji wizyty na Dolnym Śląsku.

Multimedialna wystawa „Za wolność waszą i tylko waszą” przypadła do gustu ambasadorowi, którego przewodnikiem był Marek Zawadka, dyrektor Muzeum Historycznego w Lubinie. Jonathan Knott uważnie obejrzał zebrane przez muzeum eksponaty, w tym mapy i elementy wyposażenia wojskowego. Wrażenie zrobiła na nim również replika myśliwca Hawker Hurricane, którym

piloci z legendarnych polskich dywizjonów 302 i 303 walczyli z nazistami podczas prawie czteromiesięcznej podniebnej kampanii, wspierając żołnierzy RAF-u, czyli Królewskich Sił Lotniczych.

W tym roku przypada 80. rocznica bitwy. Niestety, w programie ubiegłotygodniowej wizyty ambasadora nie było konferencji prasowej, nie mogliśmy zatem zapytać go, czy przedstawicielstwo

Wielkiej Brytanii planuje z tej okazji jakieś specjalne wydarzenie w Polsce i – być może – w Lubinie. Wystawa w parku Leśnym jest bowiem jedyną w kraju, która upamiętnia tę wspólną część historii obu narodów.

Marek Zawadka podkreśliła, że to kolejna z ekspozycji, nad którymi pracowało ostatnio Muzeum Historyczne: – To jest projekt edukacyjny, który ma zachęcić miesz-

kańców do krótkiej wizyty i dowiedzenia się czegoś nowego. Pracowaliśmy przez cały czas, częściowo zdalnie, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa i tak przygotowaliśmy trzy wystawy. Nie wypada chwalić samego siebie, że zrobiliśmy w tych ciężkich czasach dobrą rzecz, ale fakt jest taki: ambasador Wielkiej Brytanii na wystawie w małym mieście – mówi dyrektor.

JOANNA DZIUBEK



Fot. Marieta Bielecka, Tomasz Fota

W kopalniach KGHM testowano technologię, która zmienia świat

■ Jak udoskonalić przetórkę rudy, by możliwie najniższym kosztem uzyskać jak najwięcej metalu – tak w skrócie można opisać cel badań prowadzonych przez naukowców Politechniki Wrocławskiej. Rozwiązania, nad którymi pracowali przez trzy lata, trafiły na listę 1 000 technologii, które zmieniają świat. Ich pomysły były testowane w kopalniach KGHM.



Fot. materiały prasowe

Dr hab. inż. Robert Król, prof. uczelni, który kierował projektem na Politechnice Wrocławskiej

Chociaż to w piecach hutniczych panuje najwyższa temperatura, to nie one pochłaniają najwięcej energii w procesie produkcji miedzi. Zdaniem naukowców najbardziej energochłonne jest przetwarzanie urobku, który z kopalń trafia do zakładów wzbogacania rud.

– O ile wszyscy wiemy, jaka jest budowa geologiczna eksploatowanego złoża, czyli jaki jest udział procentowy poszczególnych składników w czasie wydobycia, o tyle gdy ten urobek jest już w zakładach wzbogacania rud, ta informacja się gubi. W czasie transportu kopalina z różnych miejsc miesza się i nie wiemy, która aktualnie trafia do wzbogacania i w związku z tym, jaki dokładnie jest jej skład – wyjaśnia dr hab. inż. Robert Król, prof. uczelni, który kierował projektem na Politechnice Wrocławskiej. – To powoduje trudności w przystosowaniu procesów przerobczych idealnie pod charakterystykę surowca. Wiedząc, jaki jest udział procentowy poszczególnych frakcji takich jak piaskowiec, dolomit czy łupek, możliwe jest optymalne przygotowanie parametrów procesu, a dzięki temu oszczędzić energię, zwiększyć uzysk i jednocześnie ograniczyć ilość odpadów – dodaje.

Naukowcy postanowili zastosować inteligentne czujniki – znaczniki RFID, tzw. pellety. Zapisywali w nich informacje na temat parametrów jakościowych i ilościowych wydobywanej rudy, a następnie umieszczali je w strudze tego surowca. Kopalnia razem z sensorami trafiała do zakładu wzbogacania rud, a wcześniej odpowiednie urządzenia pomiarowe mogły dzięki nim

odczytać informacje o składzie urobku.

Eksperymentalne badania prowadzone w zakładach KGHM potwierdziły skuteczność rozwiązania zaproponowanego przez wrocławskich naukowców: dr hab. inż. Leszek Jurdzik, dr inż. Witold Kawalec, dr hab. inż. Robert Król i dr hab. inż. Radosław Zimroz. Nad tą koncepcją pracowali oni przez trzy lata, od 2015 r., w ramach międzynarodowego projektu DISIRE*. Teraz znalazła się ona na liście 1 000 nowoczesnych technologii zmieniających świat. Ten tytuł przyznaje organizacja Solar Impulse Foundation, nagradzając wydajne i opłacalne rozwiązania, które mają pozytywny wpływ na środowisko i jakość życia.

Naukowcy zapowiadają, że na tym nie koniec. Starają się już o sfinansowanie prac, które mają dać przemysłowi bardziej szczegółowe informacje,

– Zamierzamy stworzyć model empiryczny rozplywu urobku w kopalni, który będzie identyfikował rudę na trasie, uwzględniając czas jej transportu, postojów itd., i w zakładach wzbogacania rud informował o parametrach urobku – zapowiada Robert Król.

Efekty tej pracy z pewnością zainteresują firmy wydobywcze na całym świecie. Z takim zestawem danych możliwe będzie bowiem precyzyjne sterowanie procesem przetórkę, co pozwoli znacząco obniżyć jej koszty.

* skrót pochodzi od nazwy projektu: *Integrated Process Control Based on Distributed in situ Sensors into Raw Material and Energy Feedstock*, co oznacza „Zintegrowane sterowanie procesami oparte na sieci inteligentnych czujników dla zaspokajania zapotrzebowania na surowce i energię” – przyp. red.

JOANNA DZIUBEK

DOKARMIANIE POD NADZOREM

■ W lubińskim zoo stanęły podajniki z żywnością dla zwierząt. To sposób Centrum Edukacji Przyrodniczej na zapanowanie nad dokarmianiem ich podopiecznych przez odwiedzających zoo. Karmienie chipsami i ciastkami może się skończyć w skrajnych przypadkach tragicznie.

– Pomimo naszych stałych apeli o niedokarmianie zwierząt, wciąż powtarzają się sytuacje podawania nieodpowiedniego pokarmu, co niestety wiele razy kończyło się zatruciem, a nawet padnięciami – mówi Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej.

Nie pomagają też informacje wywieszane przy zagrodach. Odwiedzający zoo dokarmiają zwierzęta wszystkim, co mają pod ręką: chlebem, ciastkami, chipsami, goframi. A jak podkreślają opiekunowie zwierzaków, to z pewnością nie jest odpowiednie pożywienie.

– To że zwierzęta podchodzą i chętnie zjadają smakołyki, nie oznacza, że są głodne czy że powinny to jeść. Takie rzeczy mogą im zaszkodzić. Zwierzęta są pod naszą opie-

ką i dostają zbilansowany pokarm, taki jaki powinny. Dbamy o to, by niczego im nie brakowało – dodaje Bończak.

Ostatnio prawdopodobnie z powodu przejedzenia

krakersami padło sześć papużek nierozłączek. W woliere ptaków znaleziono właśnie te ciastka. W mniej drastycznych przypadkach zwierzęta mogą się rozchorować lub chorobliwie roztyć.

By zapanować nad dokarmianiem, Centrum Edukacji Przyrodniczej postawiło dwa podajniki z jedzeniem dla zwierząt. W jednym znajdują się warzywa, w drugim siano. Żywność będzie w nich uzupełniana dwa razy dziennie. Każdy odwiedzający może wziąć warzywo czy siano i podać zwierzakowi.

– Część pożywienia, jakie dawaliśmy naszym zwierzętom, będzie umieszczana w tych pojemnikach. Jeśli coś w nich jest, można podać zwierzętom. Jeśli są puste – zwierzęta są nakarmione i nie powinny już niczego jeść. Liczymy na zrozumienie naszych gości i współpracę dla dobra zwierząt – dodaje Bończak.

MARTA CZACHÓRSKA



Każdy odwiedzający może wziąć warzywo czy siano i podać zwierzakowi

Fot. Marianna Bielecka

Centrum Innowacji panoramiczna Audiowizualnych

półwysep z Jastarnią	obozowa zbrojka	22	sojusznik	etui	partyzant hiszp. znak zodiaku	nożyce ogrodnika	karma z maki i sieczki	uczestnik szkolenia	sklep z farmaceutą za ladą	tworzywo na bieźnię	"samotny" palik	9	21	16	19	13	4	12	11	18	6	10	15	8	1	14	20	7						
od Wielkiej zaczyna się zdanie	abnegat, pokutnik	opakowanie pasty plac targowy	łaźnie starorzyskie	świat mistyczny święto dla żyda	duzek	wyświetlacz LCD podobizna	skwar, gorąco	tkanina z czystej wełny	ataka szalu rea, struś	niemiecki pies bojowy	typ stepu na głowie dūdka	kolczasty w zasiekach	stop na druty oporowe	pas tkaniny na szyi kapłana	kielbasa lub etykietka	wykresle szablonu stałki	spreżony w butli	flamaster	zamek do drzwi kopia czegoś	"strzał" szczypior-nisły	wśród szopów żołnierski krok	bliski krewny pszczoły	punkt widzenia	naszywka rangi wojskowej	określona suma pieniędzy	określona suma pieniędzy	gatunek łososia ślad łap	potężne drzewo	rejestr skrzypcowy	stan niepokoju japońskie auto	obronny rów z nasypem	kula w snoc-kerze	rebella, rewolta	grube płótno konopne

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie - przysłowie angielskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Ścinawskie

Zakończenie roku szkolnego inne niż dotychczas

» **Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Orłąt Lwowskich w Tymowej oraz podstawówki funkcjonującej w ramach Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ścinawie zakończyli rok szkolny 2019/2020 i rozpoczęli zastępowane wakacje.**

Ostatnie miesiące nauki, z uwagi na pandemię koronawirusa, wyglądały inaczej niż zwykle i opierały się przede wszystkim na nauce zdalnej. Podsumowanie roku szkolnego również miało inny charakter, nie było uroczystych apeli, a rozdanie nagród i stypendiów, także tych samorządowych, przypadło wychowawcom klas, którzy wręczali świadectwa



Podsumowanie roku szkolnego miało inny niż zazwyczaj charakter



w różnych godzinach i według ustalonego wcześniej harmonogramu.

Mimo tej wyjątkowej sytuacji, burmistrz i radni na ręce dyrektorów poszczególnych placówek złożyli podziękowania dla nauczycieli i pracowników szkół

za pracę i zaangażowanie w wychowywanie młodych mieszkańców gminy.

W bieżącym roku przyznano łącznie 47 stypendiów samorządowych za: wyniki w nauce i znaczące osiągnięcia naukowe, sportowe oraz artystyczne.

Przypominamy, że uczniowie szkół średnich mogą ubiegać się jeszcze o stypendia samorządowe za bardzo dobre wyniki w nauce, wypełnione wnioski nale-

ży złożyć przed 30 czerwca br. Z kolei studenci studiów stacjonarnych mogą aplikować o nagrodę do 30 września.

RED



LISTA NAGRODZONYCH UCZNIÓW:

Szkoła Podstawowa nr 3 w Ścinawie – stypendia za bardzo dobre wyniki w nauce:

- Berdzik, Alicja
- Hejber, Michał
- Marek, Emilia
- Cichuta, Weronika
- Bruna, Maciej
- Klimas, Stanisław
- Musiał, Michał
- Niezgoda, Bartosz
- Niezgoda, Szymon
- Dąbek, Ewa
- Musielak, Piotr
- Tylman, Aleksandra

- Sajak, Martyna
- Wiewiórka, Patryk
- Tas, Karolina
- Solińska, Agata
- Jadach, Marta
- Kwaczenko, Zofia
- Bąk, Wojciech
- Bilewicz, Michalina
- Chirowska, Julia
- Moroch, Gracjan
- Matuszczak, Piotr
- Wilczek, Adrian
- Mielcarek, Kinga
- Jaros, Kaja
- Wołos, Nikola

Szkoła Podstawowa w Tymowej – stypendia za bardzo dobre wyniki w nauce:

- Podlasiak, Maja
- Łukasiewicz, Oliwia

Stypendia za osiągnięte wyniki w sporcie:

- Niezgoda, Bartosz
- Chomont, Zuzanna
- Niezgoda, Szymon
- Piotrowska, Oliwia
- Grzybalski, Dawid
- Puzio, Kinga
- Marynowicz, Jan

- Rodziewicz, Kacper
- Urbaś, Anna
- Rodziewicz, Lilianna
- Pytlarz, Michał
- Grzybalski, Paweł
- Jarmuszczak, Julia
- Wodzińska, Jagoda
- Matuszczak, Piotr
- Kogut, Konrad
- Nowaczyk, Marcel

Stypendium za osiągnięcia artystyczne:

- Dymkowska, Julia

Gmina pozyskała pieniądze na usuwanie azbestu!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu poinformował, że pozytywnie rozpatrzył konkursowy wniosek złożony przez gminę Ścinawa o dofinansowanie zadania pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest na terenie miasta i gminy Ścinawa – 2020”. Pozyskane środki zostaną wykorzystane w bieżącym roku. Uchwałą zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu ścinawskiemu samorządowi została przyznana dotacja w kwocie 39.121,20 zł.

W najbliższym czasie gmina Ścinawa w trybie zapytania ofertowego wyłoni wykonawcę, który odbierze

i zutylizuje szkodliwy dla ludzkiego zdrowia materiał. Wcześniej mieszkańcy składali w urzędzie wnioski o usunięcie azbestu, z tegorocznej edycji programu skorzysta łącznie 40 gospodarstw. W przypadku 11 posesji i adresów azbest zostanie ściągnięty, zdemontowany (np. z dachów budynków), a od kolejnych 29 odebrany (w tym przypadku wyroby zawierające azbest są już składowane na posesjach i nie wymagają demontażu). Łącznie zebranych zostanie blisko 63 tony tego rakotwórczego materiału. Zadanie ma zakończyć się do 30 września br.

ZK

Basen „Wodnik” otwiera się na wakacje

■ **Właśnie rozpoczęły się wakacje, a niedawno obchodziliśmy imieniny Jana, więc tradycyjnie otwarto Basen Miejski „Wodnik”.**

Zakład Gospodarki Komunalnej w Ścinawie przez kilka tygodni, kiedy wiadomym było, że pływalnie będą mogły funkcjonować z zachowaniem pewnych zasad i sanitarnych obrotów, wymuszonych przez pandemię koronawirusa, przygotowywał obiekt do sezonu.

„Wodnik” otwarty jest codziennie od godziny 10 do 18.

Cały obiekt i woda w niecce przeszły pozytywnie badania i kontrolę sanepidu. Nad bezpieczeństwem korzystających z pływalni gości czuwać będą ratownicy.

W pierwsze dwa dni funkcjonowania, 27 i 28 czerwca, odwiedzający korzystali bezpłatnie z obiektu. Od 29 czerwca za całonocną wejściówkę goście zapłacą odpowiednio: 4 zł (bilet normalny) i 2 zł (bilet ulgowy). Ponadto dzieci do lat 6 na basen wejdą za darmo.

Warto wiedzieć:

1. Zakupiony bilet upoważnia do Nielimitowanej liczby wejść na obiekt, tylko w dniu zakupu wejściówki.

2. Na obiekcie obowiązuje całkowity zakaz spożywania alkoholu.

3. Palenie papierosów możliwe jest tylko w wyznaczonej strefie.

Uwaga! W związku z pandemią koronawirusa na Basenie Miejskim „Wodnik” obowiązują następujące zasady bezpieczeństwa:

1. Dopuszczalna liczba osób na obiekcie nie może przekroczyć 200;

2. Należy korzystać z maseczek do momentu wejścia do szatni;

3. Nie należy korzystać z pływalni w razie objawów ostrej infekcji, złego samopoczucia lub podwyższonej ciepłoty ciała;

4. Należy utrzymywać odległość ok. 2 m od innych odwiedzających pływalnię na całym obszarze obiektu, nie tylko w samym basenie kąpielowym;

5. Należy zasłaniać usta i nos łokciem w razie kaszlu lub kichania;

6. Należy myć dezynfekować ręce po wejściu na obiekt i kontakcie z często dotykanyymi elementami wyposażenia (klamki, uchwyty szafek, wyłączniki światła, kranie itp.);

7. Bezwzględnie należy stosować się do poleceń i sugestii obsługi w celu zminimalizowania możliwości zakażenia się wirusem.

ZYGMUNT KOGUT



„Wodnik” otwarty jest codziennie od godziny 10 do 18

HELIOS

Otwieramy się

NA NOWO

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

już 3 lipca

**CUPRUM
arena**

Nowe otwarcie – te same emocje!

Już 3 lipca, Helios w CUPRUM ARENA w Lubinie ponownie zaprasza widzów do kina. Sieć zadba aby każdy czuł się komfortowo podczas filmowych wizyt, oczywiście z zachowaniem wymogów higieny i bezpieczeństwa. W repertuarze, poza regularnymi seansami, znajdą się także różnorodne projekty specjalne w tym koncerty, maratony oraz bajkowe atrakcje dla najmłodszych!

Tęsknota za oglądaniem filmów na wielkim ekranie, niesamowitą kinową atmosferą i chrupiącym popcornem już wkrótce pozostanie tylko wspomnieniem. Dzięki wprowadzeniu nowych standardów sanitarnych i odpowiednio przeszkolonemu personelowi widzowie znów będą mogli oglądać najlepsze filmy na wielkim ekranie. Helios starannie przygotował swoje obiekty, zgodnie z wszelkimi wymogami odnośnie higieny i bezpieczeństwa ogłoszonymi przez Głównego Inspektora Sanitarnego.

Na ekranach kin zadebiutuje nowy projekt - Złota Kolekcja Filmowa, w ramach którego będzie można zobaczyć najszlachetniejsze klasyki światowego kina (seanse od 7 lipca). Ponadto w repertuarze znajdą się także wybrane hity filmowe w cenie tylko 10 złotych! Działalność wznowią również popularne i lubiane projekty: Kino Konesera, Kultura Dostępna, Kino Kobiet oraz NMF – pierwszy maraton horrorów odbędzie się już w połowie miesiąca! W lipcu na ekrany powrócą Filmowe Poranki, a na najmłodszych czekać będą bajkowe seanse poprzedzone przeróżnymi zabawami. Helios zaplanował także ponowną emisję porywającego koncertu „André Rieu, 70 lat młodości” .

Szczegóły dotyczące repertuaru, projektów specjalnych oraz innych nowości dostępne będą już wkrótce. Do zobaczenia na filmowych seansach!

Zbierają na nowe stoisko dla pana Romana

» W ten sposób lubinianie pokazują swoje wielkie serca i ludzką solidarność – w internecie ruszyła zbiórka pieniędzy na nowe, lepsze stoisko, na którym pan Roman sprzedaje swoje warzywa.

Swojskie jaja, koper, orzechy, pomidory, czosnek – u pana Romana można kupić wiele. Stoisko jest skromne, ale dobrze zaopatrzone. Mężczyzna rozkłada się na parking, tuż przy galerii Lubinjskie Błonia, w centrum miasta. Od niedawna pomaga mu Ula, młoda, energiczna dziewczyna. – Kiedy ją sprzedaję, pan Roman może spokojnie pojechać po warzywa – opowiada nam dziewczyna. – Część to jego własne uprawy, część pochodzi z ogrodów sąsiadów czy znajomych – wylicza.

Sprzedaw warzyw to główne źródło dochodu starszego pana. Lubinianie lubią u niego kupować, a przy okazji zamienić parę słów. – Miły starszy pan, wybieramy akurat jego stoisko, bo chcemy mu przy okazji pomóc – przyznaje małżeństwo, które spotka-

liśmy przy stoisku pana Romana.

Lubinianie jednocześnie nie kryją oburzenia ostatnim incydentem, jaki miał miejsce kilka dni temu. – Akurat ja tego dnia sprzedawałam warzywa – opowiada Ula. – Ktoś, kto zrobił zakupy w Biedronce i wyjeżdżał z parking, najechał na skrzynkę, w której znajdowały się orzechy włoskie. Orzechy rozsypały się po parking, skrzynka została zniszczona – mówi dziewczyna.

– A ten bezczelny typ nawet się nie zatrzymał, nie pomógł pozbiierać, nie przeprosił. Mógł też zostawić kilka złotych w ramach zadośćuczynienia – denerwuje się wspomniane wcześniej małżeństwo.

Na Facebooku na grupie „Spotted Lubin” pojawił się wpis w tej sprawie.

„Nie pozdrawiamy osoby, która przejechała kosze, w których stały warzywa na stoisku starszego pana koło Biedronki na błoniach. Wszystko jest nagrane na kamerach, a twój numer rejestracyjny jest na zdjęciach. Miałeś ciemnoniebieskie auto z delikatnymi prześwitami jasnego niebieskiego” – pisze autor posta, jednocześnie dając kierowcy dwa dni na reakcję, inaczej sprawa zostanie zgłoszona na policję.

To nie była pierwsza przykra sytuacja, która przydarzyła się panu Romanowi. Kilka tygodni wcześniej ktoś zdemolował jego stoisko. Tym bardziej zasadna wydaje się więc zbiórka, którą jedna z lubinianek założyła na stronie zrzutka.pl.

„Stoisko z warzywami, znajdujące się koło lubinjskich błoni, znane jest chyba każdemu mieszkańcowi



Kiedy pan Roman jedzie po warzywa, sprzedają zajmują się Ula

miasta – szefem całego miejsca jest starszy pan, któremu doskwiera ciężka sytuacja finansowa. Razem możemy pomóc mu zbudować lepsze miejsce pracy! Aby ten pomysł stał się realny, potrzebujemy waszej pomocy. Cała zebrana kwota zostanie przeznaczona na odnowę stoiska. Liczy się każda złotówka!” – apeluje inicjatorka zbiórki.

Zebrań już ponad 2,4 tys. zł z zakładanych 5 tys. zł.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Kierowca rozjechał skrzynkę z orzechami i nawet się nie zatrzymał



Centrum Innowacji Audiowizualnych

Uwięziony we własnym domu przez... procedury

■ Pan Ryszard stracił nogę i od trzech lat przemieszcza się na wózku. Mieszka samotnie na piątym piętrze w wieżowcu, którego nie może samodzielnie opuścić. Przeszkodą są strome schody prowadzące do bloku i brak rozwiązania dla osób niepełnosprawnych. Mężczyzna szukał pomocy w spółdzielni, która choć chce pomóc, nie może rozpocząć budowy potrzebnego podjazdu.

Ryszard Pawlik mieszka w wieżowcu na piątym piętrze. Mężczyzna każdy dzień spędza w domu, a zakupy i lekarstwa dostarczają mu sąsiedzi albo znajomi. Opuśczenie bloku, w razie potrzeby, wymaga pomocy dwóch silnych mężczyzn, a ci nie zawsze są w pobliżu.

Pan Ryszard blisko rok temu zwrócił się z prośbą o pomoc do Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie” i choć chce pomóc, podjazdu do bloku wciąż nie ma.

– Miało to być już w tym roku. Mówili, że postarają się i zrobią to bardzo szybko. Wciąż czekam – mówi lubinianin.

Mężczyzna kontaktował się z prezesem spółdzielni kil-



Ryszard Pawlik rzadko opuszcza mieszkanie

ka razy, jednak czuł się zbywany. Tymczasem spółdzielnia, choć wcale nie ma takiego obowiązku, zapewnia, że dba o komfort życia niepełnosprawnych mieszkańców, co doskonale na Przylesiu widać. Także w zgłoszonej sprawie podjęto już kroki, które mają doprowadzić do budowy platformy dla osób poruszających się na wózkach. Taka platfor-

ma powstanie jednak nie tylko przy schodach do klatki pana Ryszarda. Z uwagi na zgłaszane przez mieszkańców potrzeby, inwestycja obejmie jednocześnie trzy klatki schodowe przy ul. Sokolej.

Mężczyzna w miarę swoich możliwości sam zajmuje się domem i radzi sobie najlepiej, jak potrafi. Jednak jego niepełnosprawność i scho-

dy, które trzeba pokonać, aby wyjść z bloku, sprawiają, że pan Ryszard rzadko opuszcza mieszkanie.

– Cały czas kwarantanna, tyle co do okna wyjdę i oglądam telewizję – mówi.

Choć sytuacja lubinianina jest trudna, budowy podjazdu nie da się przyspieszyć. Aby zrealizować tak dużą inwestycję, potrzebny jest czas, cierpliwość i pieniądze, ponieważ wiąże się to z liczny-

mi procedurami, przepisami i dokumentacją, jaką należy zgromadzić, by spełnić wszelkie wymogi formalno-prawne. Nie bez znaczenia jest też koszt planowanej inwestycji, który wyniesie około 600 tys. zł. Dlatego zarząd spółdzielni stara się o dofinansowanie. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, platforma powstanie w przyszłym roku.

KAROLINA LIS



Schody, które musi pokonać pan Ryszard

Mieszkańcy miasta Lubina! ZMIANY W SYSTEMIE GOSPODARKI ODPADAMI

W związku ze zmianą ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Rada Miejska w Lubinie zmieniła uchwały, które **od 1 lipca 2020** wprowadzają m.in.:

- **Obowiązek segregacji** odpadów komunalnych dla wszystkich.
- Nową deklarację dla nieruchomości niezamieszkałych, zamieszkałych i mieszanych*.
- Obowiązek składania deklaracji przez zarządców nieruchomości, wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe, za lokale niezamieszkałe będące częścią ich zasobów.
- Zróżnicowane stawki opłat, zależne od ilości osób zamieszkujących daną nieruchomość lub lokal.
- Dwukrotną stawkę opłaty za brak segregacji na nieruchomości.
- Częściowe zwolnienie z opłaty w przypadku posiadania własnego kompostownika dla właścicieli nieruchomości w zabudowie jednorodzinnej.
- Możliwość wyboru pojemnika/worka do gromadzenia odpadów w zabudowie jednorodzinnej i niezamieszkałej.
- Zmiany w sposobie przyjmowania odpadów w PSZOK.

Więcej informacji na:

www.odpady.lubin.pl w zakładce **DEKLARACJE**

* Nieruchomość mieszana jest to nieruchomość, która w części stanowi nieruchomość zamieszkałą, a w części niezamieszkałą, na której powstają odpady. W przypadku zabudowy wielorodzinnej obowiązek złożenia nowych deklaracji dotyczy spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot i zarządców nieruchomości.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Dlaczego warto segregować?

Jedynie odpowiednio zbierane odpady mają szansę stać się pełnowartościowym surowcem wtórnym. Stosując się do **zasad segregacji** śmieci przyczyniamy się do poprawy jakości powietrza, gleby i wody.

Każdy z nas może mieć swój wkład w to, czy dany odpad będzie ponownie wykorzystany. Wystarczy tylko odpowiednio segregować śmieci.

Korzyści wynikające z segregacji odpadów:

1. Dzięki prawidłowej segregacji, więcej odpadów może zostać poddanych recyklingowi.
2. Odpowiednia segregacja przyczynia się do zmniejszenia ilości wywożonych i składowanych odpadów.
3. Ograniczenie nadmiernej eksploatacji surowców, zmniejszenie ich wydobycia - oszczędzamy zasoby przyrody (np. wodę, ropę) i energię.
4. Ograniczając wytwarzanie odpadów i prawidłowo postępując z już powstałymi pozytywnie wpływamy na środowisko, w którym żyjemy.
5. Redukujemy wydatki wynikające z tańszej opłaty za odbieranie odpadów selektywnie zebranych.
6. Zapobiegamy nadmiernej ilości odpadów.

PAMIĘTAJ! SEGREGACJA TO TWÓJ WKŁAD W OCHRONĘ ŚRODOWISKA





Od lewej Stanisław Zalewski (długoletni masażysta kadry Polski) i Kazimierz Paździor (fotografia z publikacji MKS Zagłębie Lubin – sekcja bokserska I liga 1989)

Mistrz PAŹDZIOR

■ Mistrz olimpijski z Rzymu z 1960 roku czy mistrz Europy z 1957 roku z Pragi. Kazimierz Paździor, o którym mówiono „filozof ringu”, gdyż wiele walk wygrywał dobrym rozpracowaniem rywala w głowie, był współzawodnikiem wielu sukcesów lubińskiego boks, również awansu do I ligi. Właśnie mija dziesięć lat od śmierci mistrza pięściarstwa, który dał Lubinowi złotą erę w tej dyscyplinie.

Przez dziewięć lat pracował z młodzieżą w Lubinie. Najpierw treningi odbywały się w szkolnej sali, później w cechowni Zakładów Górniczych Lubin. W końcu pięściarze osiedli w kościółku.

– Pracę w Lubinie wspominam z dużym sentymentem. Tu spędziłem część swojego życia, poznałem wspaniałych, oddanych sportowi ludzi. Sam nie wiem, jak się dałem przekonać, ale postanowiłem spróbować. Nie było tam żadnych tradycji, ale za to dobra wola działaczy i kłopotów co niemiara. Tworzyłem wszystko praktycznie od zera. Dzięki swoim znajomościom w świecie pięściarskim wypożyczyłem od Tadeusza Walaska worki treningowe, a od Henryka Niedźwiedzkiego gruszki bokserskie – wspominał po latach pracę w Lubinie Kazimierz Paździor.

Najpierw rozgrywki klasy okręgowej, walka o drugą ligę, aż w końcu w 1977 miedziowi pięściarze zadebiutowali w I lidze, do której awansowali po niesamowitych pojedynkach grupy finałowej z Gwardią Łódź i Mie-

dzia Legnica. Zwłaszcza z tą drugą drużyną kibice mocno przeżywali spotkanie. Lubinianie wygrywali 6:2, ale po dwóch porażkach, zrobiło się 6:10 dla zespołu zza między. Remis dał Zagłębiu Ryszard Cał, który pokonał swojego rywala. Zarówno Zagłębie, jak i Łódź miały po 20 punktów. Po długich debatach Polski Związek Bokserski przyznał awans obu ekipom.

Kazimierz Paździor wraz z innymi trenerami, jak Józef Kicior czy Stanisław Gładysz przekazywali swoją wiedzę zawodnikom, którzy byli wychowankami Zagłębia Lubin, w większości lubinianami.

– Z początku nie było wielu zawodników. Było kilku jeszcze po Górniku Lubin. Z tej starej paki było więc kilku pięściarzy. Myśmy dokonali trochę cudu. Zaczniemy od tego, że Kazik Paździor był wielkim zawodnikiem i był bardzo nietypowym trenerem. On miał ksywkę „filozof ringu”. Dla niego walka w ringu to nie pojedynki fizyczny, tylko walka intelektualna. Wiele pojedynków było takich, że nie miał prawa wygrać, ale umiał po prostu myśleć w ringu. Każdy trener popełnia błąd, że uczył tak, że powiedzmy jak Leszek Drogosz chciał wychować małych Drogoszy, a tak się nie da. Kazik uczył, że przez dwie lewe dochodziło się do prawej. Niech to będzie zwód i cios, a wtedy uderzysz prawa. Nie lewy – prawy. Lewą zaczynaj, lewą kończ. To z jednej strony szermierka na pięści – wspomina Stanisław Gładysz, trener Zagłębia Lubin od 1971 roku.

MARIUSZ BABICZ

Pięściarz z muzyczną duszą

■ Podczas walki nieugięty i mocno stąpający po ringu. Zawodnik „Boks” Lubin Szymon Mazij jest między innymi brązowym medalistą mistrzostw Polski i złotym mistrzostw Dolnego Śląska, ale coś jeszcze mu w duszy gra. Otóż boks to nie jedyna dziedzina życia, w której realizuje się pięściarz. Inną jest gra na gitarze i to z mocnym brzmieniem.

Od roku Szymon Mazij rozwija muzyczną pasję. Za nim występ w Centrum Kultury Muza, gdzie przy publiczności wraz z kolegami z zespołu: Pawłem Burdą, Błażem Ostaszewskim, Mateuszem Jędrkowiakiem i Maksymilianem Jędrasikiem, dali popis wspólnej gry. Trenerzy Janusz Zarenkiewicz i Zbigniew Siwak, a także zawodnicy „Boks” Lubin, którzy mocno kibicowali Szymonowi z kinowych foteli, mieli także okazję posłuchać, jak młody zawodnik gra solo.

– Fajnie się gra razem i jest super atmosfera, a chodzimy



Od roku Szymon Mazij rozwija muzyczną pasję. Na zdjęciu od lewej Janusz Zarenkiewicz, Szymon Mazij i Zbigniew Siwak

do szkoły muzycznej ZG Muzyk na Ustroniu i tam się uczymy grać – podkreśla Szymon Mazij.

Pierwszy koncert ekipa Szymona miała w szkole muzycznej ZG Muzyk. Występ w Muzie był więc drugim. Nauczycielem młodych gitarzystów jest Michał Serafin.

Szymon Mazij od 2018 roku szkoli się pięściarsko w Stowarzyszeniu „Boks” Lubin. Ma na swoim koncie brązowy medal mistrzostw Polski młodzików w kat. 62 kg, złoty (w kat. 66 kg) i brązowy (w kat. 63 kg) medal Dolnego Śląska czy srebrny medal XII Międzynarodowego Turnieju im. Wiesława Rudkows-

kiego w Świdnicy z 2019 roku. W 2019 roku wraz z Jakubem Rajczewskim i Michałem Zasadą otrzymał powołanie na zgrupowanie kadry Dolnego Śląska.

Do pięściarskiej pasji rok temu doszła muzyczna, w której młody zawodnik także chce osiągać sukcesy.

MARIUSZ BABICZ

Audiowizualnych Wędrowcy zapraszają

■ W ramach cyklu „Rodzina na szlaku”, Stowarzyszenie Turystyki Pieszej Wędrowiec zaprasza najmłodszych piechurów do Sudeckiej Zagrody Edukacyjnej w Dobkowie, czyli centrum nauki o Ziemi.

Zwiedzanie Sudeckiej Zagrody Edukacyjnej oparte jest o modele 2D i 3D a także na wizualizacjach cyfrowych. Samodzielnie przeprowadzane doświadcze-

nia to najlepszy sposób nauki dla dzieci, a wiedza zdobyta w ten sposób zostaje na całe życie.

– Gdzie indziej, jak nie w Krajinie Wygasłych Wulkanów, czyli w Górach Kaczawskich, dzieci i dorośli zobaczą pokaz symulacji wulkanów strzelających w niebo lawą, pojawiające się i ustępujące morza czy działania potężnych lodowców? Otaczające miejscowość Dobków wzgórze to

pozostałości dawnych wulkanów i jednocześnie najlepsze miejsce w Polsce, aby dowiedzieć się, w jaki sposób siły naszej planety ukształtowały cały region Gór i Pogórza Kaczawskiego, a także obszaru całego naszego kraju – mówi Piotr Socha z STP Wędrowiec.

Zapisy w siedzibie Stowarzyszenia w Lubinie, ul. Kościuszki 12, pok. 17 (wejście od strony Biedronki w godzinach dyżurów do 9 lipca



(w ramach wolnych miejsc). Wtorki i czwartki w godz. 17-19; środy w godz. 11-13.

MISZ



Grupy zawodowe i profesjonalści z dodatkowym rabatem na zakup nowego Volkswagena.

Adwokaci	Prokuratorzy
Architekci	Radcy prawni
Geodeci	Rolnicy
Górnicy	Seniorzy
Komornicy	Sędziowie
Nauczyciele	Służba zdrowia
Notariusze	Służby mundurowe
Prawnicy	Urzednicy państwowi

Auto Salon
„Świton-Paczkowski” Sp. j.
ul. M. Skłodowskiej-Curie 97d
59-301 Lubin
Tel. +48 76 75 92 617
www.switon-paczkowski.vw.pl



Zeskanuj kod QR





RTBS

Kamienice
**NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA**

 Biuro sprzedaży: Lubin, ul. M. Konopnickiej 5 | tel. 730 540 730 | www.rtbs-lubin.pl

**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**

Trwająca pandemia ograniczyła naszą aktywność we wszystkich aspektach życia. Ucierpiało także życie kulturalne. Na szczęście wróciliśmy już do pracy, działa nasza restauracja i kino. Powoli planujemy koncerty, spektakle i inne wydarzenia. Przed nami nowy sezon niedzielnych koncertów w „Muzycznej Altanie”. Zapraszamy do Parku Piłsudskiego (park za CK „Muza”) na dziewięć koncertów. Tym razem zaczniemy od mocniejszego uderzenia. Na inaugurację zagra The Liverpool - formacja lubińsko-warszawska, bardzo nam bliska - bo znamy się od 20 lat. Kolejne koncerty to muzyka biesiadna, jazzowa, turystyczna, poetycka i etniczna. Szczegółowy program dostępny jest na stronie www.ckmuza.euo raz na plakatach i ulotkach.

Koncerty w parku odbywa ją się już od 13 lat i mają swoją stałą publiczność, ale w tym roku zapraszamy



również spragnionych mocniejszego brzmienia - przyjdźcie i posłuchajcie. Można zabrać ze sobą turystyczne krzeselko, aby usiąść w zalecany dystansie. Muzyka nie zna granic, słychać ją w całym parku. W przypadku niepogody koncerty odbędą się w sali widowiskowej CK „Muza” z zachowaniem obostrzeń.

W tym roku koncerty w „Muzycznej Altanie” będą również dostępne online - dlatego już dziś zasubskrybujcie kanał Centrum Kultury „Muza” na [youtube.com](https://www.youtube.com), bo jeśli będziecie musieli zostać w domu, obejrzyjecie je na naszym youtubowym kanale oraz na [facebook.com](https://www.facebook.com).

JESZCZE KULTURA NIE ZGINEŁA :)

 Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

 Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura w sieci”

Zobacz również online!


fb/ckmuza



Centrum Kultury „Muza”



CENTRUM KULTURY W LUBINIE



Fot. Paweł Andrachiewicz

Zawodniczka swoje pierwsze kroki stawiała w MKS Victoria Świebodzice

Wraca z wypożyczenia

Adriana Kurdziewicz wraca do Metraco Zagłębia Lubin. Od nowego sezonu prawoskrzydłowa ponownie reprezentować będzie barwy miedzioch. Z klubem podpisała roczny kontrakt.

Zawodniczka swoje pierwsze kroki stawiała w MKS Victoria Świebodzice, skąd trafiła do MKS Zagłębie Lubin, a później do seniorskiej dru-

żyny Metraco Zagłębie Lubin. Z miedzioch klubu została wypożyczona i reprezentowała barwy KPR-u Jelenia Góra i MTS-u Żory.

– Bardzo się cieszę, że od przyszłego sezonu będę grała w barwach Zagłębia. Jest to dla mnie spore wyróżnienie, znowu znaleźć się w Superlidze, a szczególnie w Zagłębiu, w którym jako juniorka stawiałam pierwsze kroki i gdzie

czuję się jak w domu. Będę ciężko pracować, by móc swoją grą wesprzeć klub w walce o najwyższe cele. Jedno jest pewne – będę miała z kogo brać przykład. Mam nadzieję, że Ada Górna i Kinga Grzyb będą wspierały mnie cennymi wskazówkami. Jestem zmotywowana i już nie mogę się doczekać nowego sezonu – mówi Adriana Kurdziewicz.

ŁUKASZ LEMANIK

Udany debiut

Zawodniczka lubińskiego Sokoła Emilia Wawrowska zaliczyła udany debiut w letnim sezonie lekkoatletycznym. W silnie obsadzonym mityngu międzynarodowym w Dreźnie zajęła pierwsze miejsce w kategorii U-18 w biegu na dystansie 200 metrów – 25,67. Dzień później w Mityngu Otwarci Sezonu w Słubicach podopieczna trenera Mariusza Knulla również zwyciężyła, tym razem w konkurencji skoku w dal rezultatem 559.

Na łuczniczym memoriale

W Warszawie odbył się 37. Międzynarodowy Turniej Łuczniczy – Memoriał Ireny Szydłowskiej. Startowało w nim około 300 zawodników w konkurencji łuków bloczkowych. Lubinianin Mariusz Walada zajął w kategorii open 8. miejsce.

– Reprezentowałem klub LZS Raszkówka który prowadzi Jerzy Dzikowski. Był to turniej o punkty do kadry Polski na to półroczcie, w której obecnie jestem. Praktycznie był to pierwszy turniej łuczniczy w tym sezonie na torach otwartych – podkreśla Walada.

Zdobywali stopnie szkoleniowe

W sali sportowej LO w Lubinie 31 adeptów trenujących w Klubie Koreańskiej Sztuki Walki Taekwon-do, wylęgając hektolitry potu podczas egzaminu na stopnie kup, zrobili kolejny krok na długiej drodze do czarnego pasa.

Egzamin był podsumowaniem pracy w ostatnim półroczu, nie jest jednak końcem cyklu szkoleniowego. Zajęcia będą się odbywały do 17 lipca w sali gimnastycznej I LO, potem nastąpi miesięczna przerwa, podczas której część zawodników weźmie udział w obozie sportowym. Powrót do zajęć planowany jest na 17 sierpnia.

Plażowe grand prix

Siatkarze KGHM Cuprum Lubin wezmą udział w Letnim Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki na plaży. Kibiców i sympatyków siatkówki czekają emocje podczas trzech letnich weekendów.

Rywalizacja rozpocznie się 24 lipca w Krakowie, tydzień później rozgrywki przeniosą się do Warszawy, a wielki finał odbędzie się w Gdańsku 7-9 sierpnia.

Miedziochi zagrają 1 sierpnia na MONTA Beach Volley Club w Warszawie. Naszymi przeciwnikami będą: VERVA Warszawa ORLEN Paliwa, BKS VISKA BYDGOSZCZ oraz Trefl Gdańsk. Wszystkie spotkania w ramach Grand Prix PLS będą transmitowane przez telewizję Polsat Sport.

MISZ

Z SMS-u do pierwszej drużyny

Kolejny młody szczypiornista dołącza do drużyny Zagłębia Lubin przed nowym sezonem PGNiG Superligi Mężczyzn. Andrzej Duszyński ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego Zagłębie Lubin przechodzi do seniorskiej drużyny miedzioch. Kontrakt podpisał na dwa lata.

Andrzej Duszyński to zawodnik z rocznika 2001, co czyni go najmłodszym w drużynie. Gra na środku rozegrania, mierzy 190 cm przy wadze 94 kg. W SMS Zagłębie Lubin występował od pierwszej klasy liceum, wcześniej grał i trenował z drużynami Nielby Wągrowiec.

– Bardzo się cieszę, że dano mi szansę gry w pierwszym zespole. Od początku marzyłem, żeby grać w Superlidze i cały czas ciężko na to pracowałem, zarówno na treningach, jak i meczach. Będę ciężko trenował, aby dostać szansę pokazania się na parkiecie i chcę nadal się rozwijać – mówi Duszyński.

Rozgrywający miał już okazję grać z pierwszym zespołem w meczach kontrolnych, a także w spotkaniu o stawkę, w Pucharze Polski.

Andrzej Duszyński będzie kolejnym z „młodych wilków” w składzie Zagłębia

– Kiedy dostałem szansę od trenera na swój pierwszy mecz w Pucharze Polski, byłem bardzo podekscytowany i przed spotkaniem złapałem mnie stres, ale kiedy wszedłem na boisko, po prostu dałem z siebie sto procent, pomimo braku doświadczenia. Myślę, że w nadchodzącym sezonie też będę miał okazję do gry i na pewno będę na to ciężko pracował – dodaje zawodnik.

Andrzej Duszyński będzie kolejnym z „młodych wilków” w składzie Zagłębia. – To bardzo obiecujący zawodnik i chcemy, żeby nadal się rozwijał. Będzie najmłodszy w składzie i na pewno będzie miał się od kogo uczyć – mówi Jarosław Hipner, trener miedzioch.

ŁUKASZ LEMANIK



Fot. Paweł Andrachiewicz

KOLUMBIJCZYK nowym atakującym

Ronald Andres Jimenez Zamora jest nowym atakującym lubińskiej drużyny siatkarskiej.

W 2010 roku Kolumbijczyk zdobył 3. miejsce Mistrzostw Finlandii wraz z zespołem Raision Loimu. W 2011 roku, grając w greckim Olympiakos Piraeus, wywalczył złoty medal podczas Superpucharu Grecji. W sezonie 2012-2014 występował w austriackim klubie Hypo Tiro Innsbruck, wraz z którym zdobył srebrny (2013) oraz złoty (2014) medal Mistrzostw Austrii, a także złoty Pucharu Austrii (2014). W latach 2016-2020 był zawodnikiem francuskiego Tourcoing LM. Podczas Pucharu Francji w 2018 roku jego drużyna wywalczyła złoty medal.



Ronald Andres Jimenez Zamora ma bogate doświadczenie siatkarskie

Reprezentując barwy narodowe Jimenez zdobył brązowy medal Mistrzostw Ameryki Południowej w 2015 roku. Podczas tegorocznych kwalifikacji do IO Tokio 2021, jego drużyna sprawiła niespodziankę i pokonała faworyta tego turnieju – Wenezuelę.

MISZ

DENTALSTORY

GABINETY MEDYCZNE

STOMATOLOGIA

tel. 604 125 606

GABINET USG

tel. 600 069 413

Ścinawa
ul. Władysława Jagiełły 16

Wszystkie szczegóły na stronie internetowej
www.dentalstory.pl



Lubińskie piłkarki nożnej wygrały turniej w Żarach

Fot. Mariusz Babicz

Przerwa w rozgrywkach nie wpłynęła na formę

■ Piłkarki nożne LUKS Ziemia Lubińska Czerniec wzięły udział w turnieju Puchar Łata 2020, który odbył się w Żarach. Mimo sporego rozbratu z rozgrywanymi turniejami i upałem, zawody mogły się podobać.

Zespoły grały w systemie 2x30 minut, a pierwszy mecz LUKS Ziemia Lubińska – MUKS Kostrzyn zakończył się wygraną ekipy Janusza Przybyło 1:0 po bramce Agaty Gaweł z rzutu karnego.

W finale lubinianki spotkały się z gospodarzem turnieju, drużyną Promienia Żary. Mecz był wyrównany, a oba zespoły miały swoje okazje. Ostatecznie po bram-

ce Kaliny Plekan to Lubin cieszył się ze zwycięstwa.

Klasyfikacja końcowa:

1. LUKS Ziemia Lubińska
2. Promień Żary Women
3. MUKS Kostrzyn
4. KS ORLIK Jelenia Góra Kobiety

Zawodniczki uczestniczące w turnieju: Agnieszka Woźniak (br), Justyna Walter (br), Katarzyna Bosacka, Amelia Parzyńska, Karolina Chwała, Paulina Kruk, Estera Cybulska, Kinga Koronkiewicz, Agata Gaweł, Kalina Plekan, Zaneta Wacławczyk, Monika Jakimiak, Paulina Dul, Oliwia Klimek, Oliwia Laskowska, Zuzanna Wyskida.

MARIUSZ BABICZ

Letnie rozgrywki squasha

■ Miłośników gry w squasha Regionalne Centrum Sportowe zaprasza do udziału w Turnieju o Puchar Łata. Zgłoszenia przyjmowane są do 5 lipca.

Rozgrywki odbywać się będą w lipcu i sierpniu w Centrum Squash w Hali Widowiskowo-Sportowej RCS. Zapi-

sani uczestnicy tworzą jedną wspólną tabelę. Mecze rozgrywane są systemem każdy z każdym na zasadzie umawiania się przeciwników na rozegranie spotkania w dogodnym dla nich terminie.

Szczegóły na stronie internetowej rcslubin.pl/hala-widowiskowo-sportowa/squash

MISZ

Bombardier Bashkirov zapewnia trzy punkty

» W ramach 33. kolejki PKO BP Ekstraklasy KGHM Zagłębie Lubin wygrało z Koroną Kielce 2:1. Bramki strzelali: dwie Jevgienij Bashkirov oraz dla kielczan Petteri Forsell.

Pierwsze minuty spotkania nie obfitowały w sytuacje podbramkowe obu drużyn. Dopiero w 13. minucie z rzutu wolnego groźnie uderzył Petteri Forsell. W 21. minucie miedziowi wyszli na prowadzenie po fenomenalnym uderzeniu sprzed pola karnego Jevgienija Bashkirova. W 27. minucie była kolejna sytuacja Zagłębia. Najpierw uderzył Damjan Bohar, ale jego strzał obronił Marek Koziół, następnie dobił Łukasz Poreba, który posłał obok bramki. W 39. minucie świetnie do Białka dograł Saša Živec, ale na linii interweniował Marek Koziół. W 45. minucie Petteri Forsell potwierdził, że znakomicie uderza z dystansu i z rzutu wolnego pokonał Dominika Hładuna.

Na początku drugiej połowy sytuację miały oba zespoły. Najpierw z rzutu wolnego wysoko nad bramką uderzył Petteri Forsell, a następnie przestrelił Damjan



Fot. Paweł Andrzejewicz

KGHM Zagłębie Lubin wygrało z Koroną Kielce 2:1

Bohar. W 54. minucie z dystansu uderzył Gnjačić, ale lepszą interwencją popisał się Dominik Hładun. W 66. minucie znów pojedynek tych samych zawodników, górą jednak był bramkarz Zagłębia. Minutę później prowadził już miedziowi po kolejnej fenomenalnej bramce Bashkirova. Od 70. minuty Zagłębie kilkakrotnie zagrożiło bramce Korony, jednak za każdym razem górą był Marek Koziół. W 84. minucie Białek wyłożył pił-

kę Tosikowi, a ten uderzył nad bramką. Chwilę później kunsztem bramkarskim po uderzeniu Živca popisał się znów Marek Koziół.

Kolejne spotkanie Zagłębie Lubin rozegra na wyjeździe 4 lipca z Rakowem Częstochowa.

PIOTR FORTUNA

PKO Ekstraklasa – Runda Finałowa

Lp.	Drużyna	M	Z	R	P	Bramki	Pkt
Grupa Mistrzowska							
1	Legia Warszawa	33	20	5	8	66:31	65
2	Piast Gliwice	33	16	6	11	37:30	54
3	Lech Poznań	33	14	11	7	59:31	54
4	Śląsk Wrocław	33	14	10	8	47:39	53
5	Lechia Gdańsk	33	13	10	9	44:43	52
6	Cracovia	33	15	4	14	44:35	49
7	Jagiellonia Białystok	33	13	9	10	44:42	48
8	Pogoń Szczecin	33	12	10	11	30:34	46
Grupa Spadkowa							
9	Raków Częstochowa	33	15	5	13	45:46	50
10	Górnik Zabrze	33	12	11	10	45:42	47
11	KGHM Zagłębie Lubin	33	12	8	13	54:50	44
12	Wisła Płock	33	11	9	13	39:51	42
13	Wisła Kraków	33	12	5	16	40:50	41
14	Arka Gdynia	33	8	9	16	33:52	33
15	Korona Kielce	33	8	6	19	24:43	30
16	ŁKS Łódź	33	5	6	22	27:59	21

KGHM Zagłębie Lubin – Korona Kielce 2:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Jevgienij Baszkirów 21', 1:1 Petteri Forsell 45', 2:1 Jevgienij Baszkirów 67'

KGHM Zagłębie: 30. Dominik Hładun - 24. Jakub Tosik, 2. Bartosz Kopacz, 33. Łubomír Guldan, 3. Saša Balić - 7. Saša Živec (58, 18. Filip Starzyński), 4. Jevgienij Baszkirów, 8. Łukasz Poreba (83, 13. Dawid Pakulski), 95. Dejan Dražić (69, 17. Patryk Szysz), 39. Damjan Bohar - 21. Bartosz Białek.

Korona: 88. Marek Koziół - 22. Mateusz Spychała, 4. Themistoklis Tzimopoulos, 5. Adnan Kovačević, 25. Grzegorz Szymusik - 10. Jacek Kiełb (75, 35. Daniel Szlągowski), 8. Milan Radin, 6. Ognjen Gnjačić, 70. Petteri Forsell, 29. Dawid Lisowski (77, 19. Andrés Lioi) - 72. Michal Papadopoulos (86, 16. Wiktor Długosz).

Radosnych, bezstroskich,
a przede wszystkim bezpiecznych wakacji.

Wiele słonecznych dni spędzonych
w towarzystwie rodziny i przyjaciół

34034

Tomasz Gorzyński